Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. tel. 26-90 i 25-23 Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16. tel. 26-43. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 65 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł

Nr 75 WTOREK, 15 LIPCA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Odbudowa gospodarcza Niemiec
PODSTAWĄ PLANU REKONSTRUKCJI EUROPY
stwierdza oficjalnie Dep. Stanu USA

NOWY JORK (PAP). — W sobotę ogłoszony został oficjalny komunikat Departamentu Stanu, w którym po raz pierwszy urzędowo potwierdzona została teza, iż odbudowa Niemiec będzie podstawą planu rekonstrukcji Europy.

Nawiązując do mającej się wkrótce odbyć konferencji anglo-amerykańskiej dla przedyskutowania „ważnych problemów, dotyczących usprawnienia produkcji węgla w połączonych strefach Niemiec", Dep. Stanu stwierdza, że zdaniem obu rządów (tj. W. Brytanii i St. Zjednoczonych) **zwiększenie wydobycia węgla w połączonych strefach anglosaskich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego planu odbudowy Europy, który zostałby opracowany przez kraje, biorące udział w konferencji paryskiej.**

Podobne stanowisko zajął niedawno amerykański minister handlu, Averell Harriman, który na konferencji prasowej w Londynie podkreślił, że zwiększenie produkcji Zagł. Ruhry posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

Znaczny odłam prasy amerykańskiej i brytyjskiej, wskazując, iż obecna linia polityki zagranicznej USA kształtuje się pod wpływem koncepcji Hooverowskich, stwierdza, że dążenie amerykańskiej polityki zagranicznej do odbudowy Niemiec spowoduje poważne trudności w dziedzinie realizacji planu Marshalla.

Tygodnik angielski **„The Economist"** ostrzega w artykule, analizującym problemy Zagłębia Ruhry, że jeżeli plany amerykańskie zmierzają do odrodzenia Niemiec, zdolnych do panowania nad Europą, są one z góry skazane na niepowodzenie. Tygodnik domaga się, by przed odbudową Zagłębia Ruhry odbudowany został przemysł francuski i czeski.

„The Economist" wypowiada się za międzynarodową kontrolą Zagłębia Ruhry, zorganizowaną na podstawie przyjaznej współpracy sojuszników, a nie na supremacji St. Zjednoczonych.

Zasada wolności gospodarczej dla Niemiec

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, na zaproszenie rządu amerykańskiego wkrótce przybędzie do Waszyngtonu misja brytyjska, celem przedyskutowania problemów związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza sprawy nacjonalizacji kopalni węgla i innych przedsiębiorstw przemysłowych.

W sprawie tej toczą się już od 12 miesięcy pertraktacje między władzami amerykańskimi i brytyjskimi w Niemczech, jak dotychczas, bez pozytywnych wyników. Obecnie Stany Zjednoczone wysunęły kompromisowy projekt odłożenia nacjonalizacji na 5 lat i utrzymania systemu prywatnej własności pod publicznym nadzorem. W. Brytania skłonna jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi zastrzeżeniami.

Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Waszyngtoński korespondent **„New York Post"** stwierdza, że w łonie Dep. Stanu ścierają się dwa poglądy w sprawie przyszłości kopalni Zagłębia Ruhry.

Jedni uważają, że Niemcom należy narzucić zasadę „wolności gospodarczej", drudzy są zdania, że Niemcy winny same zadecydować o swej przyszłości gospodarczej.

Dotychczas drugi pogląd był oficjalnym poglądem Dep. Stanu. Obecnie jednak — jak twierdzi dziennik — amerykańskie władze okupacyjne otrzymały instrukcję propagowania korzyści płynących z przyjęcia zasady „wolności gospodarczej". Na zmianę tę w poglądach Dep. Stanu wpłynąć miały potężne koncerny i konserwatyści, którzy są zdania, że nacjonalizacja nie przyniesie St. Zjednoczonym żadnych korzyści.

12 milionów ton stali rocznie

BERLIN (API). W środę oczekiwane jest opublikowanie planu gospodarczego dla połączonych stref okupacyjnych W. Brytanii i St. Zjednoczonych.

Plan przewiduje podniesienie poziomu produkcji stali do 12 milionów ton rocznie.

Oficjalne koła brytyjskie usprawiedliwiają opracowanie tego planu brakiem porozumienia między przedstawicielami wszystkich czterech stref okupacyjnych.

Włoska flota wojenna
rozpoczęła manewry

RZYM (API). Jednostki floty wojennej pod dowództwem admirała Brivonesi, podniosły kotwicę celem przeprowadzenia manewrów letnich na Morzu Śródziemnym. Będą one połączone z manewrami lotniczymi.

Koła włoskie wyjaśniają, że przeprowadzenie tego rodzaju manewrów nie jest sprzeczne z traktatem pokojowym.

»Nie chcemy Dunkierki ekonomicznej«
Prof. Lasky o konieczności współpracy **między W. Brytanią i Zw. Radzieckim**

LONDYN (API). Prof. Lasky oświadczył na zebraniu Partii Pracy w Essex:

„Nie myślimy kłaniać się St. Zjednoczonym, ani zmieniać polityki naszej za cenę pomocy finansowej. W. Brytania nie może zgodzić się na kontrolę innego mocarstwa. Nie chcemy Dunkierki ekonomicznej, nie chcemy także zostać 49 stanem USA.

W. Brytania potrzebuje przyjaźni Zw. Radzieckiego nie mniej niż przyjaźni St. Zjednoczonych. Między nami i Zw. Radzieckim nie ma takiej różnicy, która nie mogłaby zostać usunięta.

Zmiany planu odbudowy Francji
domaga się wicemin. Clayton

PARYŻ (PAP). **„Humanité"** w numerze niedzielnym zaatakowało amerykańskiego podsekretarza stanu do spraw gospodarczych, Williama Claytona, oskarżając go o to, że w czasie niedawnego pobytu w Paryżu domagał się wprowadzenia zmian do planu odbudowy Francji, tzw. planu Monneta.

Dziennik dopatruje się w żądaniach Claytona pierwszego kroku w kierunku kolonizacji Francji przy pomocy planu Marshalla i zapytuje ironicznie, czy Clayton nie żąda również, by Francja importowała dobra konsumcyjne, zamiast urządzeń fabrycznych. Zasady polityki kolonialnej — stwierdza „Humanite" — wymagają bowiem, by Francja nie była państwem przemysłowym.

Dolarowa ofensywa
przemysłu amerykańskiego **przeciwko Szwecji**

MOSKWA (API). W artykule zatytułowanym „Dolarowa wyprawa krzyżowa przeciwko Szwecji" dziennik radziecki **„Izwiestia"** stwierdza, że pewne amerykańskie koła przemysłowe starają się zająć w gospodarce szwedzkiej miejsce dawnego kapitału niemieckiego.

Za pomocą agentów amerykańskie firmy usiłują wziąć pod kontrolę zakłady Siemensa, Svenska Instrument Accumulator, Tudor Nitroglicerin i in., w których przed wojną dominującą rolę odgrywali Niemcy.

Amerykańscy magnaci przemysłowi przypuścili również ofensywę przeciwko szwedzkiemu przemysłowi drzewnemu papierniczemu, lotniczemu i kopalnianemu.

Lato w pełni!...

Las i woda, powietrze i słońce. Młodzież nasza po zakończeniu roku szkolnego śpieszy do obozów i na zbiorowe wycieczki, po zdrowie.

W dniu Święta Narodowego Francji

Nikt, patrząc na ten uroczy i zaciszny zakątek Paryża — ilustracja przedstawia jedno z licznych wybrzeży nadsekwańskich („Quais") — nie domyśliłby się, że przez to właśnie miasto przetoczyły się, doniosłe dla Francji i całej ludzkości, 4 rewolucje (1789, 1830, 1848 i 1871). Jak to ktoś trafnie powiedział — nad brukami paryskimi „otwierały się ogniste nieba dziejów", nieba wolności.

W dniu Święta narodu francuskiego, dla którego wszyscy żywimy uczucia najszczerszej przyjaźni, wznosimy okrzyk: „Niech żyje nieśmiertelna, wiecznie młoda Francja wolności i postępu!".

Rumuńska delegacja rządowa
przybyła do Sofii

SOFIA (PAP). W niedzielę przybyła do Sofii rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele. Delegacja spędzi w Sofii 4 dni.

Premier Groza w przemówieniu, wygłoszonym przez radio do narodu bułgarskiego, podkreślił konieczność ścisłej przyjaźni bułgarsko-rumuńskiej.

W skład delegacji wchodzą: minister spraw zagran. Tatarescu, minister gospodarki narodowej — Georgiu-Dej i minister oświaty — Voite.

2 rewolwery, 23 karabiny, 2 granaty
oto czym spiskowcy greccy
zamierzali dokonać zamachu stanu
Na przekór opinii światowej terror w Grecji wzrasta

ATENY (API). Oficjalna wersja, motywująca ostatnie masowe aresztowania w Grecji chęcią udaremnienia „komunistycznego powstania" przedstawia się dość nieprawdopodobnie w świetle oświadczenia min. Zerwasa.

Na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych Zerwas stwierdził, że w Atenach, gdzie był rzekoby przygotowywany spisek, znaleziono 2 rewolwery, 23 karabiny z bagnetami i 2 granaty ręczne. Zerwas zaproponował natomiast dziennikarzom obejrzenie tego „arsenału" spiskowców w komendzie policji.

Zerwas zapewnił, że jest w posiadaniu dokumentów, które wyraźnie wskazują na istnienie spisku.

Gazeta **„Centra Eleuteria"** przypuszcza, że jednym z głównych powodów masowych aresztowań, była chęć posiadania zakładników, którzy w wypadku utworzenia niezależnego rządu byliby oskarżeni o zdradę stanu i rozstrzelani.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że w całej Grecji w dalszym ciągu odbywają się masowe aresztowania. Ogólna liczba aresztowanych osób jest nieznana. Opublikowano bowiem jedynie listę aresztowanych w Atenach, w Pireusie i na przedmieściach Aten. Na listach tych figuruje 2.613 nazwisk.

Wszystkich aresztowanych wysłano na skalistą wyspę Psytalia. Część aresztowanych przewieziono na wyspę Ikaria.

Wedle doniesień prasy, liczba osób, aresztowanych w Salonikach sięga 1.200. Ponadto setki demokratów aresztowano w ciągu ostatnich 3 dni w miastach prowincjonalnych Hos, Kawaila, Drama, Ksanti, Patras i w innych.

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel komitetu pomocy amerykańskiej dla Grecji, Griewold, oświadczył, że pierwszy transport broni i żywności wartości 35 mil. dol. jest już w drodze do Grecji.

Transport ten zawiera m. in. lekkie działa górskie, broń małokalibrową, amunicję i samochody ciężarowe.

Griswold podkreślił, iż sprzęt zostanie oddany armii greckiej do walki przeciwko powstańcom.

Drugi dzień konferencji paryskiej
Poprawki, które niczego nie poprawiają
Komitet ogólny traktuje Niemcy na równi z innymi państwami

PARYŻ (PAP). — Na niedzielnym posiedzeniu konferencji paryskiej Komitet Ogólny przedstawił plan współpracy gospodarczej. Na niejawnym posiedzeniu Komitetu rozpatrywano — jak wynika z uchwał — pewne zastrzeżenia, podniesione w związku z planem brytyjsko-francuskim.

Na wniosek delegatów skandynawskich do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego wprowadzono szereg poprawek, które modyfikują go w nieznacznym tylko stopniu. **Nie zawierają one bowiem odpowiedzi na pytanie, jaka będzie rola Niemiec w planie odbudowy.** W poprawkach nie znajdujemy również żadnych danych, które by świadczyły o tym, że Niemcy mają być traktowane inaczej, niż państwa przez nie zniszczone. **Komitet Ogólny, jak świadczą jego uchwały, traktuje Niemcy na równej stopie z innymi krajami europejskimi.**

Komitet Ogólny nie zajął również wyraźnego stanowiska w tak zasadniczej sprawie, jak zagadnienie, czy Komitet Współpracy będzie krępował uczestników konferencji w zawieraniu układów handlowych w przyszłości.

Modyfikacje, wniesione przez Komitet Ogólny do planu brytyjsko-francuskiego, można by ująć w następujących punktach:

1 Do Komitetu Współpracy będą mogły przystąpić w każdej chwili te kraje europejskie, które nie uczestniczą w konferencji paryskiej.

2 Komitet Współpracy będzie miał charakter elastyczny. Otrzyma on więc pełnomocnictwa do modyfikowania swej struktury organizacyjnej, o ile okaże się to konieczne.

3 Komitet Współpracy będzie utrzymywał kontakt z ONZ i jej instytucjami.

4 Komitet Współpracy nie będzie czynił żadnych prób, które oznaczałby wtrącanie się do obecnie istniejących układów handlowych, zawartych między krajami europejskimi.

5 Komitet Współpracy powoła do życia egzekutywę, która będzie wykonywała jego zarządzenia.

Sekretarzem generalnym Komitetu Współpracy został członek delegacji francuskiej, Claude Sorreulles.

Kto decydować ma o losach Europy w Paryżu?

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki moskiewskie stwierdzają, że rozpoczęto w sobotę narady paryskie nie można nazwać konferencją europejską, gdyż wiele państw odmówiło w niej udziału. Puste miejsca za stołem obrad wpłynęły — jak donosi prasa radziecka — na pogorszenie humorów uczestników narady.

Niedzielna **„Prawda"** stwierdza, że nieobecność szeregu państw skłoniła agencję France Presse do ostrożnej i powściągliwej oceny perspektyw konferencji paryskiej. Agencja ta już w pierwszym dniu obrad zmuszona była ostrzec swych czytelników przed zbytnim optymizmem i przyznać, że nieobecność szeregu państw na konferencji zmniejsza szanse jej powodzenia.

Prasa radziecka podkreśla dalej, że wśród uczestników konferencji paryskiej zaledwie połowa walczyła przeciwko Niemcom. Włochy i Austria walczyły po stronie Niemiec. Turcja im pomagała, a stanowisko Portugalii i Irlandii wobec Niemiec również jest dobrze znane.

I te właśnie państwa — pisze „Prawda" — mają teraz — wedle określenia Bidault — położyć kres anarchii w Europie i „wypowiadać się w imieniu całej Europy!"

MOSKWA (API). Tygodnik **„Nowoje Wremia"** pisze dziś na temat konferencji paryskiej: „Nie ulega wątpliwości, że kredyty amerykańskie przyznane na sprawiedliwych podstawach handlowych, przyczyniłyby się wybitnie do odbudowy gospodarczej państw europejskich. Zmniejszyłyby one niewątpliwie czas odbudowy zniszczeń.

Kredyty te jednak są możliwe do przyjęcia tylko na zasadzie poszanowania suwerenności i niepodległości państw europejskich. Warunek ten nie dogadza monopolom amerykańskim, które dążą do opanowania świata i pragną dyktować swoją wolę. Państwa europejskie, które zrzuciły jarzmo hitlerowskie nie są bynajmniej skłonne poddawać się panowaniu nowych dyktatorów".

Europejski deficyt dolarowy

WASZYNGTON (API). Komisja zagraniczna Izby Reprezentantów podała w specjalnym raporcie obliczenia dotyczące europejskiego deficytu dolarowego.

Według tego raportu, Europa stanie w roku bież. w obliczu deficytu 1 miliarda dolarów. Do r. 1949 osiągnie on wysokość 7 miliardów dolarów.

Raport komisji Izby Reprezentantów ocenia całkowite zapotrzebowanie państw europejskich w tym okresie na 17 miliardów dolarów.

Dramatyczny apel Ramadier
do pracowników państwowych

PARYŻ (API). Premier Ramadier wygłosił przez radio apel, w którym wezwał pracowników państwowych aby wyrzekli się zamiaru strajku, gdyż może on spowodować klęskę gospodarczą Francji.

„Apelujemy — powiedział Ramadier — do obywatelskości wszystkich zainteresowanych, aby przyjęli rozwiązanie, które idzie już bardzo daleko i które jest jedynie możliwe w obecnym stanie rzeczy. Żądać więcej znaczy otworzyć drogę dla kryzysu gospodarczego, groźnego nie tylko dla normalnego funkcjonowania ustroju, ale również dla jego egzystencji".

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbędzie się w Paryżu posiedzenie związku pracowników państwowych, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie strajku powszechnego.

Data rozpoczęcia strajku — jak wiadomo — ustalona została na 15 b. m.

Rokowania między przedstawicielami związku a premierem Ramadier nie dały żadnych wyników.

14 lipca w Paryżu —
manifestacją sił republikańskich

PARYŻ (PAP). W dniu święta narodowego Francji odbędzie się w Paryżu, pod egidą Paryskiego Komitetu Wyzwolenia, potężna manifestacja wszystkich sił republikańskich pod hasłem „14 lipca dniem jedności wszystkich demokratów dla złamania spisku". Pochody przeciągną od placu Bastylii do placu Republiki.

Partia komunistyczna dep Sakwany oraz partia socjalistyczna wydały wspólną odezwę, nawołującą do wzięcia masowego udziału w manifestacjach.

Rada Narodowa Polaków we Francji wezwała wszystkich Polaków w Paryżu, w okręgu paryskim oraz wszystkie organizacje polskie we Francji do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Tylko 25 000 Niemców
oczekuje na repatriację **w woj. olsztyńskim**

Liczba Niemców, oczekujących w woj. olsztyńskim na repatriację za Odrę — wynosi 25 tys. osób.

Regularnie, raz na tydzień, odjeżdżają z różnych powiatów województwa do Niemiec transporty, zabierając za każdym razem ok. 1500 repatriantów.

»Jesteśmy z zagranicznej organizacji« — wołali bandyci

Sensacyjny napad na ul. Złotej

1 zabity, 1 ciężko ranny

Dn. 12-go bm. ok. godz. 21.15 trójka bandytów dokonała śmiałego napadu na mieszkanie modelarza Borowskiego przy ul. Złotej 73. Łupem bandytów padła większa ilość pieniędzy i biżuteria. W czasie napadu został ciężko ranny Witold Krajewski. Jeden z bandytów popełnił w czasie ucieczki — samobójstwo. Pozostali sprawcy zbiegli.

Rankiem 13-go bm. współpracownikowi „Życia Warszawy" udało się uzyskać sensacyjne szczegóły napadu. Relacja jego brzmi:

Późnym wieczorem w mieszkaniu Borowskich przy ul. Złotej 73, na drugim piętrze, znajdowało się kilka osób: teściowie Borowskich — Krajewscy, oraz szwagier Żebrowski. Mieszkanie składa się z dużego pokoju i przedpokoju, do którego prowadzą drzwi z klatki schodowej.

O godz. 21.15 domownicy usłyszeli odgłos szamotania w przedpokoju. Zaciekawiony Krajewski podszedł, by otworzyć drzwi, i ujrzał leżącego na podłodze mieszkańca domu przy ul. Złotej 73 — Eugeniusza Plata. Nad Platem pochylało się trzech mężczyzn. Jeden z nich zerwał się i silnie uderzył Krajewskiego w głowę. Krajewski upadł. Bandyci wtargnęli do mieszkania.

Po sterroryzowaniu domowników pistoletami napastnicy kazali im położyć się na podłodze. Następnie zapytali: „Gdzie Borowski?" Tutaj — odpowiedział właściciel mieszkania.

— Dawaj biżuterię, pieniądze i brylanty! — padł rozkaz.

— Pieniądze są w marynarce — odpowiedział Borowski.

Po zrewidowaniu marynarki, bandyci zabrali znalezione tam pieniądze i orzekli, że „jest ich za mało". Zaczęli więc bić Borowskiego, po czym zwrócili się do jego żony Marii:

— Gdzie reszta pieniędzy?

Borowska powiedziała, że już więcej nie ma. Wtedy rabusie zbili z kolei kobietę i przystąpili do rabunku. Zabrali domownikom portfele z pieniędzmi, pozdejmowali zegarki i pierścionki, mówiąc przy tym swym ofiarom:

— Uważajcie! My jesteśmy z zagranicznej organizacji. Jest tu nas na obstawie ok. 30-tu.

W czasie rabunku do mieszkania Borowskich przyszedł syn Krajewskiego Witold. Otworzywszy drzwi, zorientował się w sytuacji, zbiegł z powrotem po schodach i zaalarmował dozorcę okrzykiem:

— Panie dozorca! Bandyci u Krajewskiego!

Dozorca bez chwili zwłoki pobiegł po milicję. Krajewski natomiast wszedł z powrotem na schody i skierował się na drugie piętro. Po drodze spotkał wycofujących się bandytów. Krajewski zaczął się szamotać z jednym z rabusiów. Ten jednak wyrwał się i uciekł. W tym momencie herszt bandy, stojący o kilkanaście schodów wyżej, strzelił dwukrotnie do Witolda Krajewskiego, raniąc go ciężko w płuca i żołądek. Następnie bandyta zamierzał zbiec.

Dom jednak był już otoczony. Bandyta, widząc, że jest bez wyjścia, strzelił sobie z rewolweru w skroń.

Jak podaliśmy wyżej, łupem zbiegłych bandytów padła znaczna suma pieniędzy i biżuteria.

Ciężko ranny Krajewski został poddany operacji.

Śledztwo trwa. (cz)

Zakończono wybory do Rad „Społem"

2.010.000 członków skupia 7.200 spółdzielni

Kontrola społeczna, jedna z najbardziej istotnych cech ruchu spółdzielczego, znalazła swój wyraz w ożywionej akcji wyborczej spółdzielców zakończonej 1 lipca r.b. Przed wojną i w okresie okupacji działały co prawda spółdzielcze samorządy wewnętrzne, powstałe częściowo z wyborów, częściowo z kooptacji, ale nosiły one charakter wybitnie tymczasowy. Po wojnie „Społem" było pierwszą centralą gospodarczą, która zrealizowała statutowe przepisy o samorządzie wewnętrznym.

250 zwołanych ostatnio zgromadzeń oddziałowych spółdzielni skupiło ponad 25.000 uczestników spośród spółdzielców (przeciętnie 1 przedstawiciel na 100 członków) i gości — przedstawicieli zw. zawodowych, partii politycznych, władz miejscowych, Ligi Kobiet itd.

25.000 spółdzielców reprezentowało głosy 2 mil. 10 tys. osób.

Po rozpatrzeniu działalności Zw. Gospodarczego „Społem", jako całości i prac poszczególnych miejscowych oddziałów — przystąpiono do wyboru rad oddziałów, t.j. samorządów wewnętrznych „Społem" na szczeblu powiatowym. W skład 251 rad, liczących 3.085 członków weszli przedstawiciele wszystkich typów spółdzielni powiązanych gospodarczo ze „Społem".

Jednym z podstawowych zadań rad oddziałowych „Społem" jest kontrola i nadzór nad pracą poszczególnych placówek spółdzielczych, a więc rachunkowa i majątkowa ocena działalności spółdzielni, dalej wpływ na zmianę kierownictwa itp. Ponadto praca rad idzie w kierunku przyspieszenia rozbudowy placówek spółdzielczych w drodze samofinansowania w ramach 3-letniego planu.

Postawiono postulaty, iż 1 sklep spożywczy powinien obsłużyć 1000 mieszkańców (300 rodzin). Zmierza się również do wprowadzenia do ruchu spółdzielczego jak najszerszych mas społecznych. Celem rozszerzenia uprawnień rad oddziałowych i zespolenia czynnych działaczy rad z instytucją „Społem" zwoływane są konferencje, poświęcone sprawom technicznym i zagadnieniem bieżącym.

Rady oddziałów wybrały z kolei 1.690 delegatów na zgromadzenia okręgowe, które odbędą się w drugiej połowie sierpnia. Z przedstawicieli rad okręgowych rekrutować się będą delegaci na październikowy Zjazd Główny. Wyłoniona na tym zjeździe Rada Nadzorcza wybierze zarząd. Przeprowadzanie wyborów odbywać się będzie w terminie co 2 — 3 lata.

Coraz to większa liczba spółdzielni wchodząca w skład członków „Społem" (przed 1 stycznia 5.200, obecnie 7.200) wskazuje na rosnące zainteresowanie samorządem wśród szerokich warstw społeczeństwa. (B)

Obchody na wsi

w dniu Święta Odrodzenia Polski

Ludność wiejska manifestować będzie w dniu Święta Odrodzenia Polski pod hasłami: „Silny chłop — to silna Polska" i „Sojusz robotniczo-chłopski — gwarantem niepodległości".

Ze względu na przypadający okres żniw główne uroczystości na wsiach odbędą się w niedzielę, 20 lipca. W dniu tym organizowane będą zabawy ludowe, produkcje artystyczne zespołów młodzieży wiejskiej i zawody sportowe.

W dn. 21 lipca odbędą się akademia, na której przemawiać będą działacze ruchu ludowego.

22 lipca grupy regionalne Str. Ludowego, „Wici", Zw. Samopomocy Chłopskiej wezmą udział w uroczystościach powiatowych i wojewódzkich.

Eksponaty rzemiosła

na Targach Gdańskich

Związek Izb Rzemieślniczych buduje na terenie Sopotu pawilon o powierzchni 500 mtr. kw., w którym zostaną umieszczone eksponaty rzemiosła z całej Polski.

W okresie M.T.G. odbędą się w dniu 3 sierpnia r.b. zjazdy branży spożywczej, a w dniu 10 sierpnia r.b. zjazd krawców.

Drobna wytwórczość ludowa

na Ziemiach Odzyskanych

Drobna wytwórczość ludowa na terenie Ziem Odzyskanych rozbudowuje się.

Na Ziemi Lubuskiej zostaną założone: ośrodki koszykarskie i tkackie; w Trzcielu (pow. międzyrzecki) ośrodek koszykarski; a w Szczecińskim obok ośrodków tkackich zostaną uruchomione warsztaty koszykarskie, trykotarskie i ceramiczne.

Analogiczna akcja będzie przeprowadzona na terenie wojew. olsztyńskiego, gdzie ponadto rozwija się produkcja firanek wileńskich i dywanów mazurskich.

Kara śmierci

za znęcanie się nad jeńcami

Sąd Okręgowy w Koszalinie rozpatrywał sprawę Niemca, Reinharda Luft a, który w 1943 r. znęcał się nad jeńcami francuskimi, a jednego z nich zastrzelił.

Sąd skazał oprawcę hitlerowskiego na karę śmierci.

Około pół miliona puszek

do konserw

wyprodukował Gdańsk w czerwcu

Produkcja puszek do konserw koncentruje się w Zakładach W.O.B. - Daimon w Gdańsku. W czerwcu wyprodukowano tam 483.655 sztuk z białej i czarnej blachy, nadto wykonano 14.066 latarek elektrycznych (w maju tylko 7.480 sztuk).

Z odpadków wykonano 912.782 szt. nakrętek do słoi, pudełek do pasty do obuwia, kapsli do piwa itp. Wartość produkcji wynosi 13.414.480 zł. (w maju 8.406.886 zł.). Gdyby nie trudności w dostawie surowców i materiałów, w szczególności blachy czarnej i szczotek drucianych, wzrost produkcji byłby znacznie wyższy (wr)

25 mil. złotych — w tygodniu

dała Komisja Specjalna Skarbowi Państwa

Masowe akcje kontroli cen prowadzone przez terenowe delegatury Komisji Specjalnej i społeczne komitety kontroli cen dały wynik w postaci opanowania cen na rynkach lokalnych.

W ub. tygodniu Komisja Specjalna wymierzyła kupcom — spekulantom grzywny, których łączna suma wynosi 25 mil. zł.

Jednocześnie wysłano szereg spekulantów do obozów pracy, m. inn. Edwarda Kryślaka, kierownika młyna w Mokołowie, który za machinacje w związku z przemiałem zboża dla Społem i PSH posiedzi w obozie pracy 2 lata. Na tę samą karę został skazany Kwiatkowski Feliks, kierownik Społem w Dębnie, który prowadził w firmie chaotyczną gospodarkę, oraz umożliwiał i tolerował spekulację wśród podwładnych.

Niejaki Zenon Dobiecki z Katowic, urzędnik okręgu „Społem" umożliwił jednemu ze spekulantów przewóz towarów pochodzących z kradzieży wagonami Społem. Za współudział w powyższym przestępstwie skierowano do obozu pracy oprócz Dobickiego jeszcze dwie osoby.

Łącznie, w tygodniu sprawozdawczym ukarano obozem pracy 75 spekulantów, wymierzając im karę od 9 miesięcy do 2 lat. Największą ilość przestępstw wykryto w dziale pędzenia i handlu samogonem.

Coraz lepsza komunikacja samochodowa

w węźle warszawskim

Oddział warszawski P.K.S. zorganizował komunikację autobusową już w listopadzie 1945 r., uruchamiając dość jeszcze nieregularne kursy do Łodzi, Radomia i Przasnysza. Właściwy rozwój komunikacji nastąpił w kwietniu 1946 r., a już w czerwcu tego roku oddział taborem 45 samoch. obsługiwał 19 linii odległej komunikacji międzymiastowej, prowincjonalnej i podmiejskiej.

Tegoroczna zima dała się taborowi oddziału porządnie we znaki z powodu braku zajezdni i zasp tak, że około trzech piątych taboru trzeba było wycofać z ruchu. Dzięki wysiłkom przedsiębiorstwa przy na prawie zdołano straty powetować, zwiększając obsługę w czerwcu r.b. do 34 linii przy pomocy 105 pojazdów, w tym 70 skarosowanych.

W związku z postępem pośpiesznej i przyśpieszonej komunikacji kolejowej zaniechano eksploatacji linii najodległejszych (do Poznania i Krakowa), a wzmożono gęstość kursów pobliskich np. do Zegrza i Legionowa — 48, Rembertowa — 44, Grójca i Konstancina po 30 kursów.

Z końcem lata nastąpi dalsza rozbudowa i zagęszczenie sieci, co zwiększy przeciętną wydajność pracy i aparatu oddziału.

Podstawą operacyjną oddziału są t.zw. stacje eksploatacyjne w Warszawie, Płocku, Gostyninie i Ciechanowie, do których od 1-go lipca przybyły stacje we Włocławku, Radomiu i Ostrowcu. W punktach tych mieszczą się zajezdnie, urządzenia obsługowe i magazyny zasobów.

Całość czynnego taboru autobusowego z rezerwą czynnych pojazdów wynosi obecnie w oddziale 86 sztuk. (AS)

W 537-mą rocznicę Grunwaldu

Uroczystości w wojew. olsztyńskim

13 bm. odbyły się we wszystkich osiedlach powiatowych woj. olsztyńskiego uroczystości lokalne, celem uczczenia 537 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na polach Grunwaldu, gdzie uroczystości zostały zorganizowane przez Powiatowy Komitet Obywatelski w Ostródzie, zebrały się ze wszystkich większych miejscowości woj. olsztyńskiego delegacje władz i organizacji. Rząd reprezentowany był przez wojewodę, mgr. Jaśkiewicza.

Po odprawieniu nabożeństwa — odbyła się defilada wojska, hufców harcerskich i uczestników obozów W.F. i P. W. Uroczystości zakończyły się popisami młodzieży.

W Olsztynie uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Katedrze. W południe w auli gimnazjum miejskiego odbyła się akademia. W imieniu miasta przemawiał wiceprezydent Smoleński, podkreślając znaczenie polityczne Grunwaldu, jako symbolu zjednoczenia całej Słowiańszczyzny.

W całym województwie odbywały się zbiórki uliczne na Polski Zw. Zachodni.

Powrót Warmiaków i Mazurów

z zagranicy

W ciągu maja i czerwca br. wróciło na teren woj. olsztyńskiego z Niemiec, ZSRR i innych krajów europejskich ok. 1.200 Warmiaków i Mazurów.

Repatrianci przybyli do swych zagród w powiatach: Olsztyn, Ostróda, Mrągowo, Nidzica, Szczytno i Pisz.

ZE ŚWIATA

UKŁAD HANDLOWY MIĘDZY SZWAJCARIĄ I RADZIECKĄ STREFĄ OKUPACYJNĄ

BERLIN. Między Szwajcarią a radziecką strefą okupacyjną Niemiec zawarty został nowy układ handlowy. Wejdzie on w życie w przyszłym tygodniu i będzie obowiązywać na przeciąg 1 roku.

DENAZYFIKACJA RUHRY ZAKOŃCZONA

LONDYN (PAP). Władze brytyjskie w Duesseldorfie oświadczyły że denazyfikacja Zagł. Ruhry została zakończona w październiku ub. roku.

KATASTROFA SAMOLOTOWA NA FLORYDZIE

MELBOURNE. W okolicach Melbourne na Florydzie wydarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa, w której straciło życie 26 osób. Ekipy ratunkowe wysłane na miejsce wypadku miały niezwykle utrudnione zadanie ponieważ samolot spadł wśród niedostępnych bagien.

MUZUŁMANIE CHCĄ MIEĆ WŁASNEGO GUBERNATORA

NEW DELHI. Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Ali Jinnah zaprzeczył jakoby Liga Muzułmańska zgadzała się na wspólnego gubernatora dla Hindustanu i Pakistanu. Jinnah wyraził nadzieję, iż stosunki między obu krajami ułożą się w przyszłości w sposób przyjazny.

ŚWIATOWA KONFERENCJA MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

OSLO. W okresie między 22 a 31 lipca odbędzie się w Oslo Światowa Konferencja Młodzieży Chrześcijańskiej z udziałem ponad 1 200 delegatów z przeszło 50 państw.

BURMA DOMAGA SIĘ NIEPODLEGŁOŚCI

RANGOON. Minister rządu tymczasowego i przywódca ludowej partii wolności U. Aung San oświadczył, że Burma domaga się całkowitej niepodległości i w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, by zostać dominium brytyjskim.

ZMYŚLONE WIADOMOŚCI

SOFIA. Bułgarska Agencja Prasowawa zaprzeczyła wiadomości, ogłoszonej w Atenach, iż partyzanci greccy przeszli granicę bułgarską po starciu z oddziałami rządowymi w rejonie Rhodopas.

Troska o rozwój turystyki amerykańskiej

w... Niemczech

WASZYNGTON. (Obsł. wł.). — Minister wojny USA zamierza wyrazić zgodę na podróże turystyczne do amerykańskiej strefy w Niemczech. Decyzja ta spowodowana jest w części naleganiem Amerykanów niemieckiego pochodzenia, którzy pragną odwiedzić swych krewnych w Niemczech, a w części — chęcią zwiększenia dopływu dolarów do Niemiec dla pokrycia importu z USA.

Dotychczas Niemcy uważane były za teren wojenny i zezwolenie wjazdu czy to w celach handlowych, czy turystycznych musiało być udzielone przez sztab generalny. Ostatnio kompetencje te zostały przekazane departamentowi spraw cywilnych ministerstwa wojny, który prawdopodobnie znacznie rozszerzy kategorie osób, kwalifikujących się do wjazdu do Niemiec.

Wiadomo również, że bawarscy właściciele hoteli zaapelowali do ministerstwa wojny i Departamentu Stanu o zezwolenie na ponowne uruchomienie przemysłu turystycznego.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Męża i Tatusia naszego

ŚP

Dr. JANA BIELAWSKIEGO

B. WIĘŹNIA PAWIAKA, LEKARZA P.K.P.,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego świetlanej duszy 16 lipca, tj. w środę o godz. 9-ej rano w kościele Zbawiciela w Warszawie, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA z SYNKIEM

ŚP

JAN CZAPKOWSKI

b. długoletni pracownik D.O.K.P. w Wilnie, b. więzień Oranienburga, b. pracownik Elektrowni Warszawskiej, zmarł dn. 12 lipca 1947 r., przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Narbutta 27-A nastąpi w poniedziałek dnia 14.7.1947 r. o godz. 10-ej. Pogrzeb w środę dnia 16 bm. z kaplicy Powązkowskiej w Warszawie w godz. przedpołudniowych.

Nieutuleni w żalu

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, WNUCZEK i ZIĘĆ

We wtorek, dn. 15 bm., o godz. 10 rano odbędzie się wyprowadzenie prochów

MARII ZARĘBIŃSKIEJ - BRONIEWSKIEJ

z kaplicy na Powązkach w Warszawie do grobu rodzinnego.

K 6293-1 MĄŻ I CÓRKA.

ŚP

z Kraczajtysów Franciszka Zofia Balke

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 12 lipca 1947, przeżywszy lat 64.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie dn. 16 bm., t.j. w środę o godz. 11 r., wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku:

19821-1 MĄŻ, CÓRKI, SIOSTRY, ZIĘCIOWIE, WNUCZKA I RODZINA.

Jerzy Lipiński 50)

SPOTKAMY WAS O ŚWICIE

ORP „Mazur" atakuje nieprzyjaciela — napotkaną w drodze niemiecką łódź podwodną. Serie zrzuconych bomb głębinowych nie dają rezultatu: wróg przebiegle kluczy i ucieka ze zdumiewającą zręcznością. Sztorm trwa nieprzerwanie. Ludzie wyczerpani walką, chronią się, jak mogą od wściekłej wichury i fal.

Wreszcie na zasłonięte dotąd chmurami niebo wytoczył się jasny księżyc, oświecając powierzchnię morza.

Gdy zbliżał się świt, „Mazur" wciąż wytyczał wielki kwadrat, którego środkiem było miejsce ostatniego kontaktu z nieprzyjacielem.

Na pomoście panowała cisza. Zdawać się mogło, że nieruchome postacie w wysokich kapturach, śpią lub drzemią. Jedynie nieznaczne poruszenie, albo słowo wskazywało, że czuwają...

Podchorąży Jachimecki, skostniały z zimna, stał wsparty o krawędź parku amunicyjnego, powyżej niego rysował się ostro w żółtawym blasku kant pomostu i widoczne na nim sylwetki ludzi, niżej nieco z prawa — stanowisko Oerlikonów.

Lufa działka wraz ze ślimakowym bębnem opisywała nieregularny łuk po niebie.. Sterczący obok marynarz kiwał się w takt tych ruchów, czasem niezgrabnie podrygując, czasem wyciągniętą do przodu ręką usiłując uchwycić się czegoś dla utrzymania równowagi.

Fale nabrały długości i kształtu. Były to już niczym doliny i pagórki podkarpackie, masy długie, pełne i majestatyczne. Wiatr zelżał, zaraz też załamywać się poczęły grzywy i wierzchoł

Wzrok podchorążego odruchowo wciąż powracał do nich. Morze pociągało go. Mimo, że niedalej jak przed godziną gotów był je kląć, teraz patrzył na nie z zaciekawieniem.

I oto nagle jedno jego spojrzenie skostniało wbite, utkwione nieruchomo w pewien punkt:

— Czy to możliwe? To nie jest fala. Jeśli wypukłość ta, opadając otoczy się wieńcem bryzgów to...

Bryła wolno wzniosła się ku górze, leniwie zawisła w powietrzu i opadła... Jachimecki przełknął ślinę i otworzył usta. Krzyknie za chwilę na całe gardło: „Okręt podwodny, okręt podwodny!".

Zamiast okrzyku, złapał się za grdykę i coś wymamrotał. Miał to być meldunek ale ten meldunek urwał się. Rozsypał go i uniósł wiatr. Bełkot podchorążego był za słaby, by usłyszeli go ludzie na pomoście, za słaby nawet, by mógł dotrzeć do przepierzenia. Słów swoich nie słyszał nawet podchorąży Jachimecki. Pętały się one gdzieś koło ucha, jak szept niesłyszalny...

Wtem — huk. Wykwitł ogień, strumień ognia, strumień kąśliwych jak osy pocisków, biegnących z dwóch gniazd, a skrzyżowanych w masie kadłuba, nadbudówek i szpardeku.

Rzeka pocisków z karabinów maszynowych okładała i chłostała „Mazura". Ktoś krzyknął... Jakiś jęk, dzwonek alarmowy, i wreszcie cisza, zdająca się trwać godziny.

Tę ciszę ponownie przerwał okręt podwodny. Ale oto i „Mazur" odpowiedział. To podchorąży Jachimecki przywarł do Oerlikonu.

Strzelał, nie widząc morza, ani fal. Nie słysząc szumu wichru, ani jęku konającego obok marynarza. Znikło to wszystko, a został tylko tamten: rozkołysane cielsko plujące ogniem z dwóch gniazd i on, przytulony do ramion Oerlikonu.

Stracił na chwilę wroga z oczu, ale odnalazł go natychmiast. Opisał wylotem lufy małą ósemkę i wreszcie przycisnął spust, nieomal fizycznie odczuwając deszcz z pocisków, biegnących lekkim łukiem w kierunku pierwszego stanowiska wroga.

Potem, nie przerywając ognia, zamiótł nim po pokładzie, wolno przenosząc ogień ku pomostowi okrętu podwodnego... Tam zatrzymał się i... I gdy zamierzał przenieść na drugie stanowisko, jego karabin zgrzytnął i przerwał.

Jachimecki zaklął i skoczył po drugi bęben. Gdy z nim powracał, O.R.P. „Mazur" odpowiadał już całą burtą. Między salwami przerwał się przez echa urywek samotny i głośny, urywek komendy: pal!

W jeden wybuch ogromny zespolił się huk sześciu dział „Mazura", Jachimecki uradował się. Podszedł do karabinu, trzymając w rękach ciężki bęben i tuż u podstawy zachwiał się i jęknął. Zwinął się z bólu, ale magazynka z rąk nie wypuścił.... Magazynek doniesie i założy. Magazynek założy, ale dlaczego on tak dziwnie ciężki?...

Łapczywie, jak ślepiec, obmacał metal karabinu. Odszukał w końcu kabłąk i wiotko uchwycił za spust...

Zaśpiewała w nim dusza: — spust... jest, ogień otworzę.... Ogień!... Tamten — drugie stanowisko, ucieka, coraz dalej! Niewyraźne... Podobne do... nieba, do fal. Jezusie — szarpnął się — znów wrzosy, purpura. Zmierzch... Zbliża się noc. Tamten odszedł, daleko i dawno. On... admirał Jachimecki wraca do... Admirał Jachimecki. Jezusie! Zwycięstwo... Polska... Gazety krzyczą: „Zwycięstwo... Zwycięstwo!..."

— Okręt niemiecki wyleciał w powietrze po trzeciej salwie — rzekł Łuczyński — najwidoczniej dostał w zbiorniki ropy, albo w komorę amunicyjną... Nie. Nie potrafię sobie wytłumaczyć. Wypadek ten przeczy wszelkiej logice. Nie rozumiem wielu rzeczy.

— Ani ja — skwapliwie zgodził się Żegalło — a może wynurzył się zmuszony do tego brakiem powietrza i... usiłował ujść?

— Bez wątpienia — zabrał głos komandor Skupiński — w momencie gdy otworzył ogień, szedł na przecięcie kursu, a w przeciągu kilku minut znalazłby się w odległości kilkudziesięciu metrów od nas.

— A w następnym momencie wpadlibyśmy na siebie.

— Zastanawiające jest, panie komandorze, co było powodem niewykonania ataku torpedowego. Było by to dla niego o wiele korzystniejsze niż otworzenie ognia z kilku karabinów maszynowych...

— Cała akcja jest dla mnie jednym misterium — mruknął Żegalło.

Rozmowa urwała się, po jakimś czasie milczenie przerwał komandor Skupiński.

d. c. n.

ŻYCIE SPORTOWE

ARBITRZY SPORTOWI

Sprawa sędziowania na meczach wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień sportowych. Nie ma prawie niedzieli ,aby prasa nie donosiła o nowych skandalach na ringach lub boiskach, o znieważaniach sędziów i demonstracjach publiczności. Złe sędziowanie przyczynia się do rozwydrzenia widowni, co sportowi psuje opinię i przysparza mu wrogów.

Związki sportowe czynią wysiłki, aby ten stan rzeczy naprawić, lecz widząc całą winę w niewychowaniu publiczności idą — zdaje się — nieodpowiednią drogą. Nakładanie kar na kluby, na których boiskach dochodzi do awantur, zamykanie stadionów, dąsy na prasę krytykującą złych sędziów — to nie jest najlepsza droga wiodąca do poprawy stosunków na boiskach. Cóż z tego, że stadiony są oblepione komunikatami, apelami do publiczności o pobłażliwość dla arbitrów, cóż z tego, że kluby organizują legie „porządkowych", które pilnują ich osobistej nietykalności, gdy awantury nie ustają!

„Wychowywanie" publiczności zawiodło.

Trzeba dobrze sędziować!

Tymczasem dobrych arbitrów brak we wszystkich prawie gałęziach sportu, a najostrzej kwestia sędziowska występuje w sporcie bokserskim i piłkarskim.

W zaraniu naszego sportu radzono sobie z brakiem sędziów przez sprowadzanie zagranicznych arbitrów na większe mecze. Cracovia np. przez długi czas sprowadzała sędziów z Wiednia; sędziego Vykoukala uwiecznił nawet Boy-Żeleński w piosence o krakowskich piłkarzach. W Południowej Ameryce wprowadzono profesionalizm sędziowski; wysokie zarobki są tam atrakcją dla osób, które wykazują zdolności prowadzenia zawodów.

Obu tych sposobów nie można w naszych warunkach zalecać. Pozostaje przeto droga długiego, żmudnego szkolenia, troskliwej selekcji i starannego doboru kandydatów na arbitrów. Jest to stary przepis, który jednak należy trochę ulepszyć. Mimo iż to może przejściowo zaostrzy kwestię sędziowską, trzeba energicznie wystąpić przeciwko niedołężnym sędziom. Sędziowie muszą być odpowiedzialni za to, co robią i co się dzieje na boiskach. Trzeba usuwać arbitrów, którzy tracą głowę w trudniejszych sytuacjach i doprowadzają do awantur przez fałszywe oceny gry; trzeba ważne mecze obsadzać najlepszymi ludźmi.

Tak czy owak — sport polski będzie jeszcze długi czas cierpiał na brak arbitrów. Trzeba więc szukać nowych ludzi. *Stem*

Dokończenie zawodów lekkoatletycznych

Ciekawe walki, poprawa wyników i dobra organizacja

Tegoroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski charakteryzuje poprawa wyników i duży udział młodych zawodników. Również organizacja zawodów stała na poziomie. Dobrym pomysłem było przyjęcie „protokołu olimpijskiego" przy wręczaniu nagród, bezpośrednio po zwycięstwie. Podkreślić należy również większe niż dotychczas zainteresowanie się publiczności lekkoatletyką. Najciekawszą walkę stoczono w biegu na 5 km. Kielas czujący niezawodnie w kościach bieg na 10.000 m. dnia poprzedniego, mimo kilkakrotnych prób nie potrafił się oderwać od czołówki. Na 300 m. przed metą Wierkiewicz rozpoczął finisz i zdobył 20 m. przewagi nad resztą zawodników, na 100 m. przed metą Kielas atakuje, wyrównuje przewagę i wpada pierwszy na metę.

Najlepszym z osiągniętych wyników był czas uzyskany przez Nowaka (HKS) w biegu na 800 m. — 2:01,3. Wynik ten jest najlepszym tegorocznym. Nowak rozegrał tę konkurencję b. dobrze taktycznie. Początkowo prowadził do 400 m., gdzie wyminął go Staniszewski i pozostał na czele do 100 m. przed taśmą. Prowadzenie zupełnie zmęczyło Warszawianina i na ostatnich metrach mijają go kolejno Nowak, Wideł, Widerski i Kuśmirek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Rzut młotem: 1) Kocot (ZZK Katowice) — 42,63 m.; 2) Masłowski („Polonia" Bytom) — 42,48 m.; 3) Więckowski („Brda" Bydgoszcz) — 41,44 m.

Bieg 800 m.: 1) Nowak (HKS Bydgoszcz) — 2:01,3; 2) Wideł („Cracovia") — 2:01,5; 3) Widerski („Wisła") — 2:02,2; 4) Kuśmirek („Lublinianka") — 2:05,6; 5) Staniszewski („Syrena").

4x100 m.: 1) HKS (Bydgoszcz) — 45 sek.; 2) „Zgoda" (Świętochłowice) — 46,7 sek.; 3) „Cracovia" — 46,8 sek. W sztafecie AZS-u z Łodzi doskonale pobiegł na ostatniej zmianie Jaraczewski, lecz zdołał wywalczyć zaledwie 4-te miejsce.

Rzut oszczepem: 1) Gierutto („Syrena") — 53,13 m.; 2) Mrożewski (AZS — Łódź) — 52,05 m.; 3) Szendzielorz („Lignoza") — 50,92 m. W eliminacjach Szendzielorz miał najlepszy rzut — 54,62 m., lecz w finale nie powtórzył go.

Bieg 400 m. p. pł.: 1) Puzio („Cracovia") — 58,1 sek.; 2) Maciaszczyk (ŁKS) — 52,6 sek.; 3) Błaszyński (AZS — Wrocław) — 63,6 sek.

Bieg 200 m.: 1) Jaraczewski (AZS Łódź) — 23 sek.; 2) Buhl (HKS — Bydg.) — 23,3 sek.; 3) Białkowski (HKS — Bydg.) — 23,4 sek.

Skok o tyczce: 1) Morończyk (AZS Kraków) — 3,60 m.; 2) Małecki („Pafawag") — 3,50 m.; 3) Szendzielorz („Lignoza") — 3,40 m.

Bieg 5.000 m.: 1) Kielas („Zryw" Gdańsk) — 15:54,4; 2) Wierkiewicz („Warta") — 15:55,5; 3) Kwapień („Wisła") — 15:59,7; 4) Czajkowski („Syrena") — 16:05,6; 5) Dzwonkowski („Zryw" Włocławek), 6) Boniecki („Zryw" Gdańsk).

Sztafeta 4x400 m.: 1) „Cracovia" w składzie: Feryniec, Wideł, Piaskowy, Puzio — 3:36 min.; 2) HKS (Bydgoszcz) — 3:39,4; 3) „Zgoda" (Świętochłowice) — 3:42,6. W sztafecie zwycięskiej najładniej pobiegł Wideł na drugiej zmianie i Puzio (ostatni).

Trójskok: 1) Kuźmicki (DKS) — 13,34 m.; 2) Skawina (AZS — Kraków) — 13,08 m.; 3) Pawłowski (DKS) — 12,76 m.

W punktacji ogólnej klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) HKS (Bydgoszcz) — 98 pkt., 2) „Cracovia" — 74 pkt., 3) „Syrena" (Warszawa) — 69 pkt., 4) DKS (Łódź) — 50 pkt., 5) „Wisła" (Kraków) — 45 pkt.

HKS, jako najlepszy zespół Polski, zdobył nagrodę przechodnią Premiera Cyrankiewicza. „Zryw" z Gdańska otrzymał nagrodę, ufundowaną przez ZRSS, jako najlepszy zespół robotniczy.

Drugi mecz Legii o wejście do Ligi

przyniósł jej znów dwucyfrowe zwycięstwo

Na mecz Legii z Sokołem z Ostródy przyszła publiczność nie dla oglądania walki o zwycięstwo, lecz dla przekonania się w jakiej formie są obecnie wojskowi. Sympatyczni bowiem piłkarze z Ostródy reprezentowali poziom warszawskiej B klasy i przez moment nie potrafili zagrozić przeciwnikowi. Legia natomiast wypłynęła de profundis A klasy na szerokie wody i żegluje ku Lidze. Po meczu z Sokołem trudno stawiać horoskopy co do przyszłości Legii. Grała bowiem pół siłą, a i to było o wiele za wiele na umiejętności gości. Stwierdzić należy, że Legia jest obecnie w lepszej kondycji fizycznej, niż rok temu. Wydaje się, że linia obrońców, jest słabsza niż była za czasów Grządziela, natomiast pomoc jest jak dawniej ostoją drużyny. Szczurek i Waśko wybijali się techniką, ich kombinacje były najpiękniejszymi momentami zawodów. Atak niewiele się przez rok douczył; pozycji do strzału nie umie sobie wypracować, zbyt dużo piłek oddaje bez gaszenia, a strzałami nie imponował. Przewyższając o dwie klasy przeciwnika startem do piłki i techniką, mimo słabej taktyki bez trudu strzelał goale.

Najczyściej technicznie grał Mordarski, Górski, Szymański i Cyganik wykorzystali tylko mały procent sytuacji podbramkowych, natomiast wózki i różne gierki produkowali w irytującym nadmiarze. Mecz nie da odpowiedzi, jak atak Legii da sobie radę z silnym przeciwnikiem. Może nie będzie źle; z dobrym przeciwnikiem gra się zawsze lepiej.

Obfitym łupem bramek podzielili się: Cyganik 2, Górski 4, Mordarski 1 i Szymański 3. Dla Sokoła honorowego goala zdobył z przeboju Bartochowski. Nadmienić należy, iż goście grali fair i że mają kilka jednostek, które przy dobrym treningu miałyby przyszłość.

Widzów zebrało się do 4000.

St Mielech

Sensacje rozgrywek

o wejście do Ligi piłkarskiej

Wczorajsza niedziela przyniosła kilka niespodzianek; zaliczyć do nich należy remis Cracovii z RKU, porażkę Szombierek ze Skrą z Częstochowy i WMKS z Lublinianką. Wyniki przedstawiają się następująco:

Wisła — KKS	5:0 (2:0)
Polonia (Bytom) — Motor	8:1 (4:1)
Polonia (Św.)—Ogn. (Siedlce)	3:0 (1:0)
Skra — Szombierki	2:1 (1:1)
Orzeł — AKS	1:4 (1:2)
ZZK — Grochów	9:2 (3:1)
RKU — Cracovia	1:1 (0:0)
Rymer — Radomiak	8:2 (3:2)
Warta — ŁKS	4:3 (2:0)
Garbarnia — KKS Olsztyn	6:0 (2:0)
WMKS — Lublinianka	2:1 (2:0)
PKS — Tęcza	0:2 (0:1)

Mecz Pomorzanin — Gedania przełożony został na dzień 22 bm.

Gospodarzami były kluby wymienione na pierwszym miejscu.

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej w Poznaniu

„Polonia" (Bytom) na czele

Ostatni dzień mistrzostw Ligi waterpolowej przyniósł dwie niespodzianki: pierwsza z nich to porażka katowickiej „Pogoni" z poznańskim „Sanem", a druga to remis, uzyskany przez „Pogoń" w meczu z leaderem tabeli — „Polonią" z Bytomia.

Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich pierwszej rundy tabela przedstawia się następująco: 1) „Polonia" — 9 pkt. i st. br. 15:4, 2) „Cracovia" — 6 pkt. i st. br. 7:7, 3) KSZO — 5 pkt. i st. br. 13:12, 4) „Elektryczność" — 4 pkt. i st. br. 13:9, 5) „Pogoń" — 4 pkt. i st. br. 6:8, 6) „San" — 2 pkt. i st. br. 29:23.

Wyniki spotkań:

„Elektryczność" — KSZO w. o. 5:0. Przy stanie 1:0 dla „Elektryczności" drużyna KSZO, z powodu choroby bramkarza nie stanęła po przerwie do dalszej gry, od dają punkty walkowerem.

„Pogoń" — „San" 0:1 (0:1). Mecz odbył się w bardzo nerwowej atmosferze. Oba ataki zaprzepaściły wiele pozycji podbramkowych, jak również nie wykorzystały po jednym rzucie karnym. Zwycięska bramka padła na kilka sekund przed przerwą z rzutu karnego, wykonywanego przez Potockiego.

„Polonia" — „Cracovia" 4:0 (2:0). Drużyna „Polonii", przeważając przez cały mecz, zdobyła bramki przez Kawwę — 3, Gadzikiewicza — 1.

KSZO — „Cracovia" 0:0. Zespół ostrowiecki mimo wyraźnej przewagi, nie zdołał zdobyć zwycięskiej bramki, choć przez ostatnie 19 minut „Cracovia" miała tylko 5-ciu graczy w wodzie.

„Polonia" — „Pogoń" 2:2 (1:0). Prowadzenie dla „Polonii" zdobył Kawwa. Po zmianie stron, na skutek błędów popełnionych przez bramkarza Zakrzewskiego, „Pogoń" strzeliła dwie bramki przez Szczepańskiego i Halora. Wyrównująca bramka dla „Polonii" padła na dwie minuty przed końcem gry, ze strzału Zemyra.

„Elektryczność" — „San" 5:2 (3:2). Drużyna warszawska zasilona Gumowskim pokonała poznański „San", dzięki czemu wysunęła się na 4-te miejsce w tabeli. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gumowski — 2, Czuperski, Cyganik i Karpiński — po 1, dla pokonanych zaś Durski i Górczewski.

Bek (Łódź) torowym mistrzem Polski

Kupczak dopiero trzeci

Torowe mistrzostwa Polski w sprintach, które odbyły się w Łodzi, zgromadziły na starcie elitę kolarstwa polskiego. Zabrakło jedynie Dąbrowieckiego z Łodzi. W przedbiegach wyróżnił się młody Janicki z Wrocławia, który pokonał w ćwierćfinale Bobra z Warszawy. W półfinale, na skutek losowania, spotkali się Bek z Łodzi i Kupczak z Krakowa—dwaj faworyci mistrzostw. Zwyciężył Bek o 20 m. przed Kupczakiem.

Finał był tylko formalnością. Wygrał go Bek w 13,1 sek. przed Janickim. W walce o 3 i 4 miejsce zwyciężył Kupczak w 14,2 sek. przed Bobrem.

Bieg pocieszenia na 10 okrążeń toru z 3-ma finiszami wygrał Pietraszewski (Łódź) — 9 pkt., przed Kudertem (Warszawa).

Organizacja słaba. Widzów ponad 6 tysięcy.

Finał mistrzostw tenisowych

W Sopocie odbyły się finały mistrzostw tenisowych, które dały następujące wyniki:

W grze pojedynczej panów Skonecki pokonał Hebdę 7:5, 6:0, 8:6.

Skonecki atakował przez cały czas, nie dając sobie narzucić stylu gry przeciwnika i wygrał zasłużenie.

W grze pojedynczej pań: Rudowska po ciężkiej walce pokonała Popławską 6:4, 5:7, 6:3. Poziom finału był niski.

W grze podwójnej panów Hebda i Skonecki łatwo pokonali Ks. Tłoczyńskiego i Olejniszyna 6:2, 6:4, 6:2.

W grach mieszanych Popławska i Hebda zwyciężyli Rudowską i Skoneckiego 6:4, 6:0.

Zwycięstwo

motocyklistów Śląska

Torowy mecz motocyklowy Polska Północna — Śląsk, rozegrany w Katowicach jako eliminacja przed spotkaniem z Czechosłowacją, przyniósł zwycięstwo drużynie śląskiej. Wyróżnił się Wikaryjczyk z Gdyni, który wygrał bieg zwycięzców, ustalając najlepszy czas dnia — 2:14,9 min. (rekord toru). W zespole śląskim najlepsi Pierchała i Sanecznik.

„Polonia" Warszawa

remisuje w Cieplicach

Korzystając z wolnego terminu stołeczna „Polonia" rozegrała mecz z WUZ (Cieplice). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Zwycięzcy zdobyli bramki przez Szularza, Świcarza i Ochmańskiego. Widzów ponad 6 tysięcy.

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych

o mistrzostwo Polski

W ogólnej punktacji prowadzi warszawska »Syrena«

Wczoraj na stadionie WKS Legii rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zawody te połączone z jubileuszem 25-lecia WOZLA, dzięki czemu dostały specjalnie uroczystą oprawę. Boisko świeżo wymalowane i wyznaczone, przed główną trybuną maszt ze sztandarem fanfary grzmiące na cześć zwycięzców — wszystko to stworzyło nastrój godny tej najważniejszej imprezy polskiego sportu.

Zawody rozpoczęła defilada, którą prowadzili działacze WOZLA, za nimi maszerowali ze sztandarami zawodnicy w grupach okręgowych. Najliczniejszą była grupa Śląska (23 zawodników), warszawska (20 zaw.), krakowska (20 zaw.), pomorska 17 zaw.) i łódzka 14 zaw.).

Po defiladzie prezes WOZLA dyr. Askanas powitał zawodników, poczem przemówił dyr. PUWF i PW inż. Kuchar przypominając pierwszy mecz lekkoatletyczny organizowany przez jubilata WOZLA w r. 1912 w Agrikoli. Po przemówieniu prezesa Forysia, Gierutto wciągnął sztandar na maszt, odegrano hymn narodowy i zawody się rozpoczęły.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 110 m. przez płotki. Po trzech przedbiegach, które wygrali Pawłowski (DKS Łódź) 17,2 sek., Adamczyk (Odra) 16 sek. i Małecki (Pawafag) odbył się finał, który wygrał Adamczyk 15,8 sek. przed Pawłowskim 17 sek. i Duneckim (Pomorzanin) 17 sek. Zwycięzca przewrócił 9 płotków.

Bieg 1.500 m. Zwyciężył zdecydowanie Widerski (Wisła) w czasie 4:13,7 sek. przed kolegą klubowym Kwapieniem 4:15,8, Staniszewskim (Syrena) 4:17,3, Czajkowskim 4:17,3, Widłem (Cracovia) i Kuśmirkiem (Lublinianka). Staniszewski w walce o pierwsze miejsce nie odegrał roli, musiał jednak ciężko walczyć o trzecie miejsce.

Bieg 100 m. Najlepszy czas padł w przedbiegu: Jaraczewski (AZS Łódź) 10,8 sek. Inne przedbiegi wygrali Lipowski (AZS Łódź) 11,2 i Rutkowski 11 sek. Finał wygrał Jaraczewski, mimo iż źle zastartował, w czasie 11,1 przed Rutkowskim (AZS Poznań) 11,1 sek., Buhlem (HKS Bydgoszcz) 11.1, Białkowskim (HKS Bydgoszcz) 11,2 Kiszką i Lipowskim.

Bieg 3.000 m przez przeszkody. Zwyciężył Kłoda (Piast Cieszyn) 10:41,8, dalsze miejsca zajęli: Świniarski (Zryw Wybrzeże) 10:43,6, Biernat (Wisła) 10:48,4.

Bieg 400 m. Przedbiegi wygrali: Puzio (Cracovia) 55,2, Piaskowy 53,4 i Grzanka 56,2 sek. Finał nastąpił bezpośrednio po finale 100 m, w którym brał udział Buhl. Mimo zmęczenia Buhl zajął w biegu na 400 m pierwsze miejsce z czasem 51,4 sek. po zażartej walce z Piaskowym (Cracovia) 51,4. Trzecie miejsce zajął Puzio 53 sek.

Rzut kulą. Łomowski (Lechia Gdańsk) 1455 cm., 2) Gierutto 1425,5 cm., 3) Prywer (ŁKS) 1368 cm.

Rzut dyskiem. 1) Łomowski 43,48 m., 2) Gierutto 40,91 m. 3) Kuźmicki 39,82 m.

Skok w dal. 1) Adamczyk (Odra Wrocław) 698 cm., 2) Kuźmicki 679 cm., 3) Pawłowski (DKS) 660 cm.

Skok wzwyż. 1) Zwoliński (Syrena) 175 cm., 2) Gierutto 175 cm., 3) Kuźmicki 170 cm.

Bieg 10.000 m. Zwyciężył Kielas (Zryw Gdańsk) prowadząc od startu do mety. Czas zwycięzcy 33:26 sek. Drugim był Płotkowiak (Drukarz Poznań) 33:51,6 sek., trzecim Wiącek (Wisła) 34:02.

Poza tym odbyły się przedbiegi w sztafetach 4 x 100 m., które wygrały HKS Bydgoszcz i AZS Łódź.

Po pierwszym dniu zawodów w ogólnej punktacji **prowadzi Syrena 48 pkt.** przed Wisłą 31 pkt. HKS Bydgoszcz 27 pkt., Odrą 26 pkt i DKS 26 pkt.

Widzów 3.000. **Stem.**

Mecze międzygrupowe

o wejście do piłkarskiej klasy państwowej

Druga kolejka rozgrywek piłkarskich międzygrupowych o wejście do Ligi, przyniosła następujące wyniki:

Jarosławski K.S. — Tarnovia	4:2 (1:0)
Partyzant — Legia (Krosno)	4:1 (1:0)
Victoria — Ruch	2:5 (2:3)
Lechia — WMKS (Szczecin)	3:2 (2:0)
Widzew — CKS (Częstochowa)	5:1 (2:1)
Radomski K.S. — Sygnał	2:1 (1:0)
WKS Piechur (Siedlce) — Mazur	2:1 (1:1)
HCP — Polonia (Bdg.)	1:1 (0:0)
Sarmacja — Piast	3:0 (2:0)

Gospodarzami były kluby wymienione na pierwszym miejscu.

W rocznicę PKWN —

22 lipca Związki Zawodowe organizują

imprezy sportowe

W dniu święta rocznicy P.K.W.N., 22-go b.m Warszawska Rada Związków Zawodowych organizuje szereg imprez sportowych.

O godz. 10-ej odbędzie się bieg uliczny dla członków Zw. Zaw. Start przy Rondzie Waszyngtona. Trasa biegu: Al. Poniatowskiego, most Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Nowy Świat, Krak. Przedmieście, Pl. Zwycięstwa.

O godz. 11-ej bieg kolarski na 100 km dla członków Zw. Zawod. (zawodników licencjonowanych) start przy zbiegu ul. Targowej i Zygmuntowskiej k. Pomnika Zwycięstwa. Trasa przejazdu kolarzy: Targowa, Zielenieckа, Al. Poniatowskiego, most Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Nowy Świat, Pl. Trzech Krzyży, Al. Stalina, Bagatela, Pl. Unii Lubelskiej, Puławska, Rakowiecka i Al. Niepodległości. Start do biegu i bieg odbędzie się na trasie zamkniętej w Al. Niepodległości.

Poza tym odbędzie się bieg na 50 km. dla juniorów do lat 18. Start i trasa przejazdu ta sama co w biegu na 100 km.

Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody.

Zgłoszenia przyjmuje Red. Sportowy R.Z.Z. do 19 go lipca r.b. ul. Nowy Zjazd 1 — V piętro, pokój nr. 510. (mg)

Kursy szybowcowe

O. M. TUR

Komitet Stołeczny OMTUR zawiadamia, że teoretyczne kursy szybowcowe odbywać się będą od dnia 15 bm. codziennie o godz. 18-tej, przy ul. Mokotowskiej nr. 24.

Przyjmowanie kandydatów odbywa się w dalszym ciągu.

Ławki, łabędzie i gruz...

Kłopoty parków warszawskich

— Deszcz ten spadł nam, jak z nieba! — mówią z uśmiechem w Wydziale Ogrodniczym. Nadmierne upały i susza spowodowały bowiem zarówno opóźnienie przy zakładaniu i obsiewaniu trawników, jak i pewne straty (ok. 10%) w nowowysadzonych w tym sezonie drzewkach ulicznych.

Przy jesiennych pracach, trzeba będzie drzewka, które „nie przyjęły się" usunąć, a na ich miejsce posadzić nowe. Będzie to w ogóle sygnałem dla ogrodnictwa stołecznego do rozpoczęcia sezonu jesiennego. Teraz wykonuje się jedynie roboty konserwatorskie, jak koszenie traw, pielenie, gracowanie ścieżek i — kiedy nie ma deszczu — podlewanie obsianych trawników i kwietników.

W PARKU UJAZDOWSKIM

Prowadzone są nadto prace przy uporządkowaniu stawu, którego brzegi i dno pokrywane są bruktem. Za kilka tygodni staw, napełniony wodą, zalśni ciemną taflą, jak przed wojną. Bieda jest tylko z łabędziami, które wyginęły w czasie wojny. Wydział Ogrodniczy w przyszłym sezonie ma sprowadzić parę łabędzi z Danii. Przypuszczać należy, że jesienią przyszłego roku będzie pływało po stawie już małe stadko tych pięknych ptaków.

Do całkowitego uporządkowania parku brakuje jeszcze... 1,5 miliona złotych, potrzebnych na... wywiezienie gruzu i usunięcie betonowych fundamentów z miejsca, gdzie BOS zamierzał postawić pomnik. Gruzu, który został tu nawieziony, będzie ok. 1.800 m3.

W PARKU PADEREWSKIEGO

Zobaczymy na jesieni, podobnie jak przed wojną, piękny ogród daliowy, gdzie wysadzono ok. 2 tys. roślin.

W przyszłym roku, kiedy dalie posiadać będą już kłącze, okres ich kwitnienia będzie wcześniejszy.

W PARKU ŻOLIBORSKIM

Prace w bież. roku objęły uporządkowanie trawników, ogrodzenie całego terenu oraz budowę betonowych schodków. Dzięki tym zabiegom park ten przedstawia się o wiele lepiej, niż rok temu.

Do jednej z poważniejszych prac Wydziału Ogrodniczego należy ogrodzenie terenów Ogrodu Zoologicznego na Pradze. Roboty muszą być wg. zlecenia wykonane w tym roku — ale na razie nie ma jeszcze koniecznej na ogrodzenie siatki, która została zamówiona na Śląsku.

Tysiące spacerowiczów parków warszawskich ucieszy niewątpliwie wiadomość, że Wydział przystąpi wkrótce do naprawy około 800 ławek. Drzewa na deski siedzeniowe dostarczy Agril. Naprawa ławek jednak zostanie zakończona dopiero w przyszłym roku. (AS)

Odsłonięcie pomnika

ofiar mordu w Kielcach

W Kielcach odbyły się uroczystości żałobne, związane z odsłonięciem pomnika ofiar tragicznych zajść kieleckich. Po odsłonięciu pomnika wojewoda mjr. Wiślic wygłosił przemówienie, stwierdzając, że nadchodzą czasy, gdy wolność i równość staną się trwałą treścią codziennego życia społecznego Polski. Przemawiali również przedstawiciele PPS, SL, PPR, wojska i Centralnego Komitetu Żydów Polskich.

Stulecie wiosny ludów

(1848—1948)

Z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiej Partii Robotniczej powołany ma być w najbliższych dniach Komitet uczczenia stuletniej rocznicy „Wiosny Ludów".

Polską Partię Socjalistyczną reprezentować będzie w Komitecie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Kazimierz Piwarski.

Muzeum W. P.

chwilowo zamknięte

Muzeum Wojska Polskiego będzie zamknięte od dnia 15 do dnia 31 bm. z powodu remontów wewnętrznych i zmian ekspozycji na salach.

Dnia 22 bm., w dniu Święta Niepodległości, Muzeum W. P. otwarte dla publiczności.

Drukarz — Elektryczność 3:0 (1:0)

W meczu o mistrzostwo Drukarz po ciekawej i żywej grze pokonał Elektryczność 3:0. Bramki dla Drukarza strzelili: Dylas (1) i Majewski (2).

LISTY DO REDAKCJI

Uczynny kierowca

Jako pracownik państwowy zwróciłem się do f-my „Bata" (Warszawa-Praga, ul. Targowa Nr. 66) z prośbą o dokonanie naprawy zniszczonych butów. Przedstawiłem firmie otrzymany od zatrudniającego mnie urzędu kupon, uprawniający do tańszej naprawy.

Kierownik f-my obiecał dokonać reperacji w ciągu 2 dni, przy czym terminu tego ściśle dotrzymał.

Ponieważ wykonanie zlecenia nastąpić miało w czasie dla mnie niespodziewanie krótkim, ja zaś nie dysponowałem wówczas niezbędną kwotą pieniężną, zastrzegłem sobie prawo odbioru obuwia po otrzymaniu poborów służbowych, których wypłata przypadała za dwa tygodnie. Kierownik zaproponował mi pokrycie przypadającej ode mnie należności — z własnej kieszeni, wyrażając zgodę na odbiór długu po otrzymaniu przeze mnie poborów służbowych, który to dług w terminie z podziękowaniem mu zwróciłem. Uczynny kierownik, zapytany przeze mnie o nazwisko, podał jedynie inicjały swego imienia i nazwiska: J.S.

To prawdziwie obywatelskie stanowisko kierownika sklepu w stosunku do człowieka pracy, znajdującego się w potrzebie, zasługuje na pochwałę. *(Red.).*

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BOHDAN SOB., ŻYRARDÓW: Radzimy zwrócić się do Związku Transportowców, Nowy Zjazd 1, do prezesa Siedleckiego.

ERTE: Brak środków transportowych i sprzętu do przecinania metali (palniki sprowadzone będą wkrótce z zagranicy) nie pozwalał dotąd na szybkie usuwanie złomu.

M. RUTK.: Radzimy w dalszym ciągu interweniować w Komendzie Wojewódzkiej M.O.

K. KONOPKA: Komisje lustracyjne dotyczą wszystkich sklepów. Uwagi pańskie zakomunikowaliśmy odpowiednim czynnikom.

EWANDOWSKI LUCJAN: Uwagi pańskie, dotyczące organizacji loterii kasowej przekazaliśmy do Dyrekcji Loterii przy Min. Skarbu.

W. MARAKOWSKA: Min. Zdrowia troszczy się o należyty i szybki rozdział leków. W składnicy Instytutu Chemicznego są leki, jak np. jod, które nie ulegają zepsuciu i tych minimalne ilości przechowywane są na składzie. Leki z darów zagranicznych dostarczane są natychmiast do aptek ,poza tymi, które muszą być zbadane przed oddaniem ich do użycia i tak np. nadeszły ostatnio transport insuliny musiał być poddany analizie, ponieważ na skutek opóźnienia stanić zepsucie.

NA 5 MINUT PRZED DWUNASTĄ — (2)

ŚMIERĆ HITLERA

Od połowy kwietnia 1945 r. Hitler nie opuszcza już schronu. Tam obchodzi 54-tą rocznicę swych urodzin, już nie tak uroczyście jak w roku zeszłym. Nie czas na iluminację, parady i salwy armatnie. Głos armat już w tym roku inny i — nieprzyjemnie bliski. Amerykanie przekroczyli Elbę, Rosjanie zajęli Wiedeń i podchodzą pod Drezno. Anglicy są już w Bremie i Hamburgu, Francuzi w Bawarii. Ale Hitler wciąż jeszcze wierzy w swą szczęśliwą gwiazdę. „Opatrzność" uratowała go cudem od zamachu Staufenberga, 20 lipca 1944 r., „Opatrzność" kazała przenieść się do wieczności „wrogowi Nr 1" — Rooseveltowi, „Opatrzność" nie opuści go i tym razem. Uratuje go dla Niemiec, jak swego czasu Starego Fryca, w ostatniej chwili — za 5 minut przed dwunastą!... I wierząc w swą gwiazdę, Hitler, już w bunkrze, skąd nie będzie wyjścia, jeszcze raz oświadczy: „Trzecia Rzesza nie skapituluje, 9 listopad 1918 r. nie powtórzy się"...

Tymczasem jasne już było, że z dniem 20 kwietnia Niemcy rozcięte zostały na dwoje. To nic. W części północnej bronić się będzie Doenitz, na południu — Kesselring. Hitler ze swą kwaterą główną w odpowiedniej chwili przeniesie się też na południe, będzie walczył w Tyrolu, w Alpach, aż do zwycięstwa!...

Bagaże jadą już do Berchtesgaden. Przed wyjazdem Goering musi jeszcze „wypić" i to wobec wszystkich, za to, że jego lotnictwo nic już zdziałać nie może. Jest bezsilne.

WSZYSCY ZDRADZAJĄ

I oto w dwa dni potem, 22 kwietnia wszystko się odmienia. Hitler decyduje się zostać w Berlinie. Tu będzie się bronił. Odciążyć Berlin ma armia Steinera. Tylko, że... armia ta istnieje już tylko na papierze

Armia Czerwona zaś jest już na przedmieściach Berlina! A więc?

To zdrada. Nic innego tylko zdrada. Zdradzają wszyscy. Nikomu już ufać nie można. Na próżno Himmler, Doenitz, Ribbentrop usiłują namówić go do wyjazdu. Nie chce nawet słuchać. Woli słuchać Goebbelsa i jego żony, którzy zapewniają go, iż zdecydowali się umrzeć wraz z nim. Keitel i Jodl proszą go o rozkazy. Odsyła ich do „marszałka cesarstwa" — Goeringa. A gdy ten po zameldowaniu się obu generałów uważa, że otrzymał pełnomocnictwa aż do układów o kapitulacji włącznie, gdy z pełnomocnictw tych korzysta — nowy atak bezsilnej już wściekłości: Goerig — tchórz podły. Goering zdradził!...

Szczury zaczynają już opuszczać tonący okręt: odchodzą sekretarze osobiści, stenografowie, adjutant Schaub, lekarz-cudotwórca Morell. Mają dość. Chcą wynieść głowy cało.

Ale przychodzą i ostatni goście z pożegnaniem. To generał Greim, który natychmiast otrzymuje nominację na szefa lotnictwa (spadek po Goeringu!), to Anna Reitch, lotniczka, która go tu przywiozła, to Speer.

Im wszystkim mówi się, iż jeśli — ostatnia już nadzieja — gen. Wenck nie odciąży stolicy — trzeba będzie skończyć. Jeszcze 24 kwietnia marszałek Schoerner, dowodzący w Czechach, namawia Hitlera do opuszczenia Berlina. Hitler odmawia. Zostanie w bunkrze. Ostatni goście żegnają się. Odchodzą.

OBRĘCZ ZAMYKA SIĘ

Dnia 25 kwietnia obręcz wojsk radzieckich wokół Berlina zamyka się Dnia 28 walki toczą się już w pobliżu schronu. Z zewnątrz nikt już nie odpowiada. Nawet zbawca, Wenck. zamilkł. Zdrada. Zdrada. Wszyscy zdradzili! Gdzie jest „Wierny Henryk" — Himmler? Ależ tak. I on zdradził. Pertraktuje o kapitulację z delegatami Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, hrabią Bernadotte.

Nowy wybuch wściekłości. Zdrady „Henryka" nie można pozostawić bezkarnie. Aresztować jego oficera, który tu jest jeszcze. Żonaty z siostrą ukochanej Ewy Braun? Cóż stąd? Rozstrzelać! Natychmiast rozstrzelać!...

W noc z dnia 28 na 29 kwietnia Hitler przekazuje władzę. Jego następcą będzie admirał Doenitz.

Teraz Hitler jest już tylko prywatnym człowiekiem. Teraz poślubi swą Ewę Braun. Urzędnikiem stanu cywilnego będzie inspektor S.S., który tu jest pod ręką. Świadkami — Goebbels i Borman. Można dyktować testament. Czy raczej dwa testamenty: polityczny i prywatny. I to jest gotowe. Szuka się tylko ochotników, którzy by podjęli się dostarczyć uwierzytelnione odpisy do Doenitza, Schoernera, Keitla. Atmosfera w bunkrze staje się tak ciężka, że, mimo oczywistego ryzyka tam na zewnątrz, chętnych jest dość. Byle się tylko stąd wydostać.

I oto, dnia 29 kwietnia jeszcze jeden cios: nadchodzi wiadomość o śmierci Mussoliniego, o wszystkich, związanych z tym faktem szczegółach. Co robić? Trzeba się wybierać. Pierwszy, który otrzymuje wyrok śmierci wodza, to wierny pies, faworyt Blondi. Już dostał swą porcję trucizny. Parę konwulsyjnych drgawek — nie żyje. O godz. 2 minut 30 „wódz" żegna się ze wszystkimi. W kantynie kancelarii brzmi wesoło gramofon...

OSTATNI DZIEŃ ŻYCIA

Dnia 30 kwietnia rano Hitler wzywa jeszcze swych ludzi do raportu. Koło 2-ej popołudniu spożywa śniadanie. Szofer Kempka otrzymuje rozkaz dostarczenia 200 litrów benzyny. Ale zdołał sprokurować tylko 180 litrów. Mało. Cóż robić? musi to wystarczyć. Nowa ceremonia pożegnania. Hitler i Ewa ściskają ręce obecnych, po czym odchodzą do „swych apartamentów".

Zaraz potem słychać strzał. Wszyscy wpadają do gabinetu „wodza". Ten leży na sofie z roztrzaskaną czaszką. Obok niego Ewa Braun, rewolwer w pobliżu jej dłoni. Ale ona nie zrobiła użytku z broni. Wybrała truciznę. Jest godzina 15 m. 30.

Natychmiast dwaj S.S. i Linge, lokaj Hitlera, wynoszą oba ciała, które zostają oblane benzyną i podpalone. Scenę tę obserwują przygodni świadkowie nie zdjęty posterunek— S.S.: Eryk Mansfeld i szeregowiec Karnau. Obaj poznali czyje ciała się palą.

Nazajutrz Goebbels powiadamia Doenitza: „Fürer zmarł wczoraj o godz. 15 m. 30". Po czym Goebbels i jego żona zostają, na własną prośbę, zastrzeleni z rewolweru przez jednego z wiernych. Ich ciała mają też być spalone. Ale Kempka dostarczył za mało benzyny, czy może wojska radzieckie nadeszły zbyt szybko: bez trudu udaje im się zidentyfikować dwa napół tylko zwęglone ciała.

✦

Tyle o śmierci Hitlera mówi w swej książce Trewor-Roper. Wszystko to wydaje się wiarygodne.

P. K.

15.000 TON ZBOŻA DZIENNIE

Zdolność przemiałowa młynów spółdzielczych

4 mil. 200 tys. ton, to cyfra, ilustrująca roczne zużycie zboża w kraju. Zdolność przemiałowa młynów znacznie przewyższa ilość zboża i przetworów zbożowych potrzebnych na zaopatrzenie całej ludności ale niedobór zbóż chlebowych uniemożliwia pełne wykorzystanie młynów.

Ogółem zarejestrowanych jest w kraju 9 i pół tys. młynów, z czego 300 znajduje się w rękach „Społem" około 1200 należy do sp. Samopomocy Chłopskiej i sp. Spożywców. Zdolność przemiałowa wszystkich młynów sięga dziennie 35.000 ton, z tej ilości 15.000 ton przypada na młyny spółdzielcze reszta na młyny państwowe i samorządowe.

Obecnie Fundusz Aprowizacyjny dąży do skoncentrowania w swych rękach 100 proc podaży nie tylko reglamentowanego zapotrzebowania na zboże, ale i wolnorynkowego.

Zrealizowanie tych zamierzeń zapewniłoby przemiał surowca wielkim młynom spółdzielczym, co było by korzystne w akcji zwalczania spekulacji. (B)

Schroniska górskie

w Beskidach i Tatrach

W bieżącym sezonie turystycznym Polskie Towarzystwo Tatrzańskie uruchomiło 20 schronisk górskich w Beskidzie Zachodnim oraz 5 schronisk w Tatrach. W Beskidzie Zachodnim czynne są następujące schroniska: Czorsztyn „Kurpielówka", Luboń Wielki, Babia Góra, Pilsko, Rysianka, Lipowska, Boracza, Leskowiec, Magorka, Stefanka, Szyndzielma, Klimczok, Błatnia, Barania Góra, Równica, Przegibek, Stożek, Soszów, Tuł (Czantoria) Wisła.

W Tatrach: Dworzec Tatrzański, Morskie Oko, Roztoka, Pięć Stawów Polskich, Hala Gąsienicowa.

Prócz tego czynne są w Tatrach schroniska prywatne: Głodówka, Hala Gąsienicowa, Hala Goryczkowa, Kalatówki, Hala Kondratowa, Przysłup Miętusi, Kiry, Dolina Chochołowska.

W sercu uzdrowisk dolnośląskich (2)

U źródeł zdrowia

(Od naszego specjalnego wysłannika)

— Jakie uzdrowisko dolnośląskie jest najlepsze i najpiękniejsze? — może ktoś zapytać.

Odpowiedź jest niezwykle trudna.

Z jedenastu czynnych już uzdrowisk na Dolnym Śląsku, każde posiada niezwykle dużo uroku. Każde posiada nowoczesne urządzenia i może się pochwalić skutecznością swoich źródeł.

ŚWIERADOWO (Wieniec-Zdrój)

położone na stokach lesistych gór Izerskich i otoczone wieńcem szczytów górskich, słynne jest ze swych źródeł radoczynnych, kąpieli radoaktywnych, inhalatorium radowego, przywracających nie tylko zdrowie lecz ponoć i.... młodość.

Opodal Domu Zdrojowego ukrywa się wstydliwie w cieniu drzew estetyczna willa „Belweder". Przejął ją w roku ub. BGK, umieścił tam kierownika i 2 członków zarządu, którzy „Belweder" doszczętnie wyszabrowali i zniknęli. Obecnie willa zionie pustką. Zarząd uzdrowisk dolnośląskich pragnie objąć opustoszały „Belweder". Decyzja „miarodajnych czynników" dotąd jeszcze nie zapadła, kuracjusze cierpią na głód mieszkaniowy, a dom niszczeje...

Podobnie dzieje się i

KUDOWA

W pobliżu Domu Zdrojowego „Polonia" niszczeje pusty dom min. Sprawiedliwości „Zamek", wyposażony w luksusowe łazienki. Jeżeli „Zamek" nie jest przeznaczony dla pracowników min. Sprawieliwości, to czemu nie może go objąć Zarząd Uzdrowisk Dolnośląskich, który na próżno o to zabiega?

Choroby serca można leczyć nie nie tylko w bardzo modnej w roku bieżącym Kudowie, ale, i w nie mniej uroczej

POLANICA

w której źródło „Wielka Pieniawa" wydaje ok. miliona litrów wody na dobę. Polanica posiada doskonale urządzone sanatorium dla ciężko chorych na serce i stanowi idealny zakątek dla osób wyczerpanych nerwowo.

Najgorętsze źródła w Polsce posiadają

CIEPLICE.

Toteż nic dziwnego, że dają tam sobie rendez-vous przeważnie reumatycy.

Min. Zdrowia posiada tu prześlicznie położony i doskonale prowadzony Dom wypoczynkowy „Dąbrówka". Ale pobliski zanieczyszczony staw — raj dla komarów — nie wpływa specjalnie dodatnio na zdrowie reumatyków.

SOLICE

posiadają najnowocześniejsze urządzenia w Europie, ale mają nie lada kłopot... z wodą.

Produkcja wody wynosi tam ok. 7 milion. m³ rocznie, ale 54% wody zabiera przemysł węglowy, znajdujący się w pobliżu. O oszczędzaniu wody nie może być naturalnie mowy, tym bardziej, że gęstość zaludnienia w pow. wałbrzyskim jest największa w Europie.

— Musimy mieć wodę. Solice nic nas nie obchodzą — twierdzi przemysł.

— Korzystajcie z własnych zapasów, wypompowując wodę z kopalni (ok. 20 mil. m³ rocznie) — odpowiadają Solice, pozbawione częściowo wody.

Specjalna komisja pod przewodnictwem prof. inż. Łukasza Głuszczaka rozstrzygnie „spór o wodę", miejmy nadzieję że nie na niekorzyść mieszkańców stałych i kuracjuszów Solic.

Źródła

DUSZNIKI

słynny przed wojną Bad Reinerz, zawierają 15 mg jonu żelaznego i leczą choroby serca.

Z malowniczej doliny rzeki Bystrzycy, ze stromych świerkami porosłych wzgórz, przemawiają do nas pamiątki polskości. Tu ongiś ukrywał się król Jan Kazimierz o czym świadczy napis wyryty na tablicy, wmurowanej w średniowieczną kamienicę. Tutaj po raz pierwszy koncertował 16-letni Fryderyk Chopin, tutaj — „zagranicą". — Jest więc źródło Chopina, jest jego pomnik, jest i teatr jego imienia. I co na pewno zainteresuje kuracjusza — tu ordynuje dr. Kaden z Rabki.

I wreszcie ostatnie uzdrowisko jeszcze „na dorobku",

LĄDEK

który nie cieszy się opinią „modnego". A wielka szkoda. Lądek — cudownie położony, to raj dla inwalidów wojennych, którzy mogą odzyskać władzę w stawach w sali Zandera. Lądek — to kuźnia zdrowia dla osób zatrutych metalami (zecerzy, górnicy). Źródła Lądka — to ponoć najlepsza i najskuteczniejsza broń przeciwko zmarszczkom.

Gdy w niedalekiej przyszłości Zarząd Uzdrowisk Dolnośląskich przejmie wszystkie, bardzo nowoczesne urządzenia lecznicze i sanatoria Lądka, dotychczasowy „Kopciuszek", który przed wojną mógł pomieścić ok. 26.000 kuracjuszów, stanie się największym uzdrowiskiem w Polsce. I może wtedy lekarze przypomną sobie o nim.

Stefania Osińska

Na lżejszych gruntach żniwa w pełni

Okopowizna błogosławi deszcz

— Szczęść Boże!

— Daj Panie Boże! — p. Stanisław Kowalik ze wsi Kawęczyn pow. grójeckiego wyprostował plecy, oparł się na kosisku i popatrzył w niebo.

— Znów będzie deszcz. Na same żniwa. Ledwie zacząłem a już trzeba wracać do chałupy. — Rzeczywiście padają pierwsze krople deszczu.

Idziemy w stronę zagrody. Po drodze pytamy p. Stanisława o tegoroczne żniwa. Urodzaj w naszych stronach nie jest tęgi, ale i nie taki zły, jak się spodziewano.

P. Stanisław martwi się wyraźnie padającym deszczem, który nie tylko że przerwał żniwa, ale jeszcze może „wymłócić" zboże na pniu, t. zn. wysypać wysuszone ziarno z kłosów. Na piaseczkach i gruntach lżejszych bliżej Wisły część zboża wysypała się przed zbiorami.

Oglądamy zagrodę p. Kowalika. 2 krowy, koń, 3 świnie i stadko drobiu świadczą o zamożności i zaradności gospodarza. Bo w 1945 r., kiedy otrzymał gospodarkę jako repatriant zza Bugu, stały tylko puste budynki po Niemcach i 7 ha. słabo obsianej ziemi.

URODZAJ GALANTY

6 km. od Kawęczyna, w kierunku na Górę Kalwarię, zatrzymujemy się obok skoszonego pola. Tutaj deszcz dziś nie padał. Jak okiem sięgnąć widzi się kopy skoszonego i „postawionego" zboża. Żniwa rozpoczęto tu najwcześniej. Piasek i słońce przyśpieszyły proces dojrzewania ziarna.

Właściciel 5-o hektarowego gospodarstwa, p. Władysław Pawłowski, dostał 2 ha z parcelacji maj. Jazgarzew. Resztę otrzymał w posagu od żony. Żniwa rozpoczął w środę. Żyto już skosił. Pytamy o urodzaj.

— Galanty. Nima co — galanty — odpowiada. — A choć może mniej zbiorę jak łońskiego roku, to i tak starczy.

HARCERZE PRZY ŻNIWACH

W majątkach, objętych administracją PNZ rozpoczęto żniwa w sobotę. Staropolskim zwyczajem kilku kosiarzy „obkosiło" łan pod żniwiarki, które ruszą w poniedziałek. Zarząd PNZ jest spokojny o przebieg i wynik żniw. Zboża są stosunkowo dobre, a dzięki wiosennym nawożeniom kłos uformował się nor malnie.

Ostatnie dni, które poprzedzały żniwa, wykorzystano na przygotowanie sprzętu maszynowego. Brak siły pociągowej wyrówna się przy pomocy 320 traktorów, które niedawno otrzymano.

W północnych powiatach woj. białostockiego, a więc w okolicach Gołdapu i Ełka odczuwa się brak siły roboczej.

Administracja maj. PNZ zawarła więc umowę z bawiącymi w tych stronach na obozie harcerzami, którzy zgodzili się pomagać przy żniwach. W zamian za pracę obiecano harcerzom pomóc w organizowaniu wycieczek turystycznych po okolicach Gołdapu.

* * *

Trudno jest dziś dokładnie określić wysokość zbioru. Jedno jest pewne, że ostatnie deszcze bardzo pomogły rolnikowi, jeśli chodzi o wzmocnienie roślin okopowych i jarzyn. (ds)

Konkurs na hymn

kolejarzy

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych ogłosił konkurs na muzykę do słów Edwarda Szymańskiego „Hymn ZZK".

Pierwsza nagroda wynosi 20.000 zł, druga — 15 tys. zł, trzecia — 10 tys. złotych.

Kopie obrazów

z Galerii Drezdeńskiej

Na terenie powiatu jeleniogórskiego odnaleziono 6 cennych obrazów. Są to kopie starych mistrzów z Galerii Drezdeńskiej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3 ci dzień ciągnienia III ej Klasy 50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 981 10245 23523

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 138 2389 8557 10714 11176 24975 25418 28266 43120 44526 47872 52823 57757 70556

Wygrane po 10.000 zł na Nrr 453 1973 3021 5153 8466 9986 13540 14204 15449 21858 22259 22565 30222 31012 3.. 39 47720 49191 49344 58958 59248 61864 69861 72375 73283

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 113 2914 4876 5014 13128 13559 14671 16030 17453 20546 21296 21627 29194 35243 35682 37327 37700 37837 38831 39202 41207 42728 45415 48017 49839 51748 52835 54180 56609 56625 57116 57630 58080 59049 59987 60562 61543 6.. 72 62704 67184 7053. 72279

Wygrane po 2.000 zł NrNr 1069 1738 2513 2853 3422 4141 5143 6044 6207 7164 7917 8605 8840 9369 11432 11586 12399 13498 13572 14585 14825 14846 15204 15974 16155 16199 16307 16522 16644 17196 17234 17932 20282 20478 21275 21489 22110 24261 25086 25447 25498 26510 26569 26665 26898 27110 27805 28125 28262 28276 28353 30043 30516 31559 32029 32246 32421 32745 34025 34441 35193 36085 37457 38141 38163 39146 40412 40829 41050 41110 44056 44777 44969 46482 48177 48243 48284 49333 51050 51058 51085 51102 51490 51728 52229 52447 52774 54835 55300 56026 56286 56324 57159 57282 58197 58495 58731 58842 60696 61136 61647 62381 68021 71742 72625 73030 73681 74259

Wygrane po 500 zł z 2-go dnia siągnienia

Wygrane po 500 zł na NrNr 135 200 245 255 388 572 600 650 762 836 893 1024 052 068 141 166 196 302 320 381 417 429 460 486 653 743 804 807 818 851 964 970 2031 051 112 197 222 289 309 386 446 540 584 632 689 767 860 912 980 3004 035 221 471 496 497 542 614 661 756 764 771 938 965 4022 177 220 308 402 530 542 571 620 663 773 817 842 908 909 926 944 992 5004 037 145 203 224 225 226 351 379 389 447 538 540 610 640 721 896 931 995 6018 097 133 157 198 211 254 417 482 488 504 558 733 819 868 872 894 924 934 7078 190 374 415 430 449 493 562 564 595 902 651 652 892 800 878 947 8030 074 286 313 318 337 346 369 381 412 478 580 632 716 721 730 847 976 978 9037 044 233 244 292 331 337 342 382 450 467 475 597 632 637 696 744 855 875 889

10062 087 197 256 406 408 424 439 536 537 564 570 576 578 718 752 754 763 809 927 971 11002 044 103 212 261 262 285 389 475 491 505 512 526 547 679 840 992 12029 045 175 191 217 257 274 283 292 510 516 545 552 554 562 642 743 744 782 827 846 869 920 934 978 13026 088 106 134 142 153 178 221 228 454 579 630 631 711 873 931 989 14005 012 074 454 472 474 505 627 768 772 783 871 894 928 977 997 15072 078 121 163 190 384 435 460 581 682 734 820 843 867 923 926 972 16325 346 412 443 478 559 593 604 648 725 821 885 892 922 965 969 986 17054 120 144 283 415 480 439 531 558 657 674 675 728 793 798 808 816 828 857 864 933 18084 154 228 420 613 622 658 772 786 818 915 19046 091 152 162 174 177 197 203 222 331 427 509 525 548 549 582 707 775 826 851 899 976 981

20124 154 163 210 318 421 511 576 623 731 840 871 21003 020 057 100 253 282 311 381 437 649 661 711 830 857 886 973 996 998 22096 153 170 224 308 398 416 488 492 571 747 843 846 864 973 23044 065 197 255 320 600 613 667 740 828 839 846 24003 035 058 114 132 253 287 441 447 462 476 521 586 632 656 674 707 819 938 25105 260 269 300 305 348 367 370 462 504 586 591 679 730 826 893 945 26009 128 137 214 334 410 427 451 463 472 586 590 653 654 694 720 729 776 787 832 872 953 969 27008 036 046 096 127 129 152 174 274 324 336 362 413 457 497 510 620 775 906 963 28032 146 162 281 299 387 398 544 555 588 637 638 724 767 814 842 891 955 959 972 29058 078 137 140 151 196 201 245 355 441 490 633 723 797 825 842 900 917 930 954 972 973 983 992

30046 058 141 152 189 214 218 225 335 365 410 473 480 654 667 669 675 744 814 881 883 914 942 31011 065 084 091 126 132 141 184 223 235 339 423 424 446 481 521 573 680 696 801 885 938 955 32049 092 130 136 171 173 176 197 323 355 366 388 404 438 552 621 647 655 663 736 750 779 884 33007 048 160 311 394 488 536 593 672 680 703 737 822 931 34151 220 276 305 330 478 487 540 552 622 629 643 647 696 714 747 773 804 808 815 823 852 879 892 35020 024 040 064 116 186 244 274 287

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

List do przyjaciela

O »MIESIĄCU CZYSTOŚCI«

Mój drogi! Upały szczęśliwie w Warszawie minęły, a nawet parę razy popadał nas deszczyk. Na specjalne zamówienie kierownictwa „miesiąca czystości", które przy pomocy jedynej reprezentacyjnej polewaczki nie było w stanie zrosić choćby raz dziennie nawet głównych ulic Warszawy.

A propos „miesiąca czystości". Pisałem Ci w poprzednim liście o projekcie założenia na jednym z placów miasta reprezentacyjnego koszyka do śmieci. Jak jednak szybko realizuje się u nas plany i zamierzenia! Tydzień nawet nie minął, a już projekt częściowo został urzeczywistniony.

Co prawda nie jest to koszyk, a puszka po rolmopsach w pomidorowym sosie, i nie została ulokowana na placu Wolności, ale na targowisku na Żoliborzu — nie mniej sama idea lokowania odpadków w specjalnych naczyniach, a nie wprost na ziemi znalazła w ten sposób swój realny choć nieco szczupły symbol.

Niedługo, jak zapowiadają, sporych rozmiarów puszka po rybkach kanadyjskich zawieszona będzie uroczyście na gmachu Ratusza (Al. Jerozolimskie 1), a specjalnie delegowany funkcjonariusz miejski opróżniać ma ją przy dźwiękach orkiestry rano i po południu.

Jedno z pism popołudniowych organizuje specjalny konkurs czystości z nagrodami. Przedstawiciele pisma wmieszani w tłum przechodniów obserwować będą mężczyzn, palących papierosy. Palacz, który niedopałek zamiast rzucić na ziemię ulokuje w kieszeni, albo złoży w jednej z kilku puszek po sardynkach, których rozlokowanie podane będzie w specjalnych obwieszczeniach — zostanie zatrzymany, wylegitymowany, a następnie podany do nagrody. W razie zanotowania większej ilości porządnych i dbałych o czystość ulicy przechodniów nagrody zostaną pomiędzy porządnickich rozlosowane. Jako nagrody przewidziano opatrzone w specjalne haczyki puszki po unrrowskim soku, które wyróżnieni będą mogli zawieszać w bramach swych domów.

Jak więc widzisz „miesiąc czystości", który permanentnie obchodzimy już drugi miesiąc, przynosi coraz lepsze wyniki i coraz większy znajduje oddźwięk w najszerszych kołach społeczeństwa.

Nie bardzo natomiast powiódł się dorzucony do „miesiąca" „tydzień tępienia szczurów", głównie z racji niezręcznej redakcji obwieszczeń, w których powiedziano, że trutki należy rozłożyć, a po tym zebrać i zakopać.

Ponieważ warszawiacy, jak wiesz, wszystko wiedzą lepiej i w każde zarządzenie wnoszą coś nie coś z własnej indywidualności zinterpretowali obwieszczenie w ten sposób, że najważniejszym momentem w akcji będzie nie rozłożenie, a zakopanie trutek, zakopali też je przeważnie albo od razu, albo w parę godzin po rozłożeniu.

Wielu tłumaczyło się potem, że pomieszały im się szczury z kretami, które przecież buszują pod ziemią, a gdyby pozostawili trutki na wierzchu mogło by być wiele wypadków z domową zwierzyną (kotkami i pieskami).

W związku z tym odszczurzanie Warszawy ma być powtórzone, przy czym tym razem wyraźnie już ma być zaznaczone, że najistotniejszą częścią akcji nie jest zakopanie trutek, ale skonsumowanie ich przez szczury.

Tyle na razie o „miesiącu" i „tygodniu".

Tymczasem ściskam Ci serdecznie prawicę

Twój

JANICZ.

Górnicy z Francji i rolnicy z Rumunii

przybyli na Śląsk

Do Dziedzic przyszedł transport Polaków z Bukaresztu. Repatrianci wracając do kraju zabrali ze sobą narzędzia rolnicze i bydło. W 49 wagonach przyjechało 614 osób. Rolnicy przywieźli ze sobą 3 konie, 20 krów, 350 owiec i 3 świnie. Transport wysłany będzie na stałe osiedlenie w okolicę Wrocławia.

Transporty górników z Francji kierowane były dotychczas na Dolny i Opolski Śląsk. Najświeższy transport górników liczący 65 rodzin osiedli się w okolicy Katowic. Repatrianci zatrudnieni zostaną w Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

80 tysięcy ton torfu

wydobędziemy w bieżącym sezonie

Organizację spraw związanych z eksploatacją torfu powierzono Biuru Organizacji Dostaw, przy którym utworzono Dział Przemysłu Torfowego. W wyniku wstępnych prac organizacyjnych utworzono 27 kopalni torfu, przy czym w woj. warszawskim znajduje się 7 kopalni, w lubelskim — 5, w olsztyńskim — 3, w kieleckim, gdańskim, pomorskim, szczecińskim i poznańskim — po 2 oraz rzeszowskim i śląsko-dąbrowskim — po 1 kopalni. Plan wydobycia torfu w bieżącym sezonie określono na około 50.000 ton. Poza tym w Lublinie nowozorganizowana spółdzielnia „Torf", która zgłosiła akces do Zw. Samopomocy Chłopskiej, zaplanowała wydobycie ok. 10.000 ton torfu.

Min. Leśnictwa, które eksploatuje we własnym zarządzie podległe mu torfowiska nakreśliło plan wydobycia torfu na ok. 16.000 ton. Ogółem więc plan wydobycia torfu w bieżącym sezonie sięga 80.000 ton.

Eksploatacja bieżącego sezonu będzie początkiem uruchomienia właściwej gospodarki przemysłu torfowego w Polsce.

ORMO

likwiduje bandy UPA

Dzięki energicznej akcji wojska rozgromiono zorganizowane bandy UPA we wschodnich powiatach woj. rzeszowskiego. W rejonie północnym województwa akcja oczyszczająca dobiega końca. Pozostałe niedobitki tępione są z wielkim sukcesem przez drużyny ORMO. W ostatnich dniach dowódca grupy operacyjnej odznaczył kilkunastu żołnierzy wysokimi odznaczeniami wojskowymi za bohaterstwo i odwagę w akcji likwidacyjnej przeciwko bandom UPA.

Opłaty za sady i ogrody
ustalone w Elblągu
na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej

Jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego na ostatnim posiedzeniu elbląskiej Miejskiej Rady Narodowej było powzięcie uchwały w sprawie opłat za sady i ogrody warzywne. Po ożywionej dyskusji uchwalono opłaty w następującej wysokości:

Za używanie ogrodów zajętych pod uprawę warzyw, lub obsadzonych krzewami i drzewami owocowymi w wieku niżej 5 lat — 1 zł za metr kwadratowy.

Za takież same ogrody, obsadzone drzewami powyżej 5 lat w ilości do 5 sztuk — 2 zł za jeden metr kwadratowy.

Za ogrody obsadzone drzewami owocowymi w ilości od 5 do 20 sztuk i w wieku ponad 5 lat — 3 zł za jeden metr kwadratowy.

Za używanie ogrodów warzywnych, obsadzonych drzewami w wieku powyżej 5 lat i w ilości od 20 do 40 sztuk — 6 zł za jeden metr.

Za ogrody warzywne, obsadzone krzewami i drzewami owocowymi w wieku ponad 5 lat i w ilości powyżej 40 sztuk takich drzew, użytkownik płacić będzie czynsz dzierżawny w wysokości ustalonej przez komisję szacunkową, specjalnie powołaną.

Użytkownicy ogrodów mniejszych do 20 sztuk drzew owocowych, będący pracownikami najemnymi, zrzeszonymi w związkach zawodowych, oraz pracownikami M.O.U.B., oraz Wojska płacą połowę normalnych stawek.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wniosek komisji planowania i odbudowy w sprawie utworzenia w Elblągu Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego:

„Miejska Rada Narodowa m. Elbląga zwraca się do władz centralnych z prośbą, aby zamierzone przez nie powołanie do życia, względnie przeniesienie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Łodzi do Elbląga mogło być zrealizowane z początkiem roku szkolnego 1947/48.

Szkoła tego typu na rejon północny Polski jest b. pożądana, a umieszczenie jej w Elblągu jest ze wszechmiar korzystne ze względów glebowych oraz ze względu na posiadane przez miasto wolne i odpowiednie budynki."

W wolnych wnioskach powzięto uchwałę przekazania pozostałej w magazynie Zarządu Miejskiego pewnej ilości butów niekompletnych i bezużytecznych dla Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i RTPD celem przerobienia ich i zużytkowania.

Na zakończenie uchwalono wniosek Zarządu Miejskiego powierzenia Zakładowi Oczyszczania Miasta wyłączności rozklejania afiszów, reklam i ogłoszeń. Jednocześnie ustalono opłatę od tych czynności w wysokości 30 zł za rozplakatowanie do 20 afiszów oraz po 5 zł za każdy następny. Ogłoszenia organizacji młodzieżowych będą korzystały z 50% zniżki.

Zebranie cechował wysoki poziom obrad i troska o interesy miasta.

(m.x.)

SPORT * SPORT * SPORT

W drugą rocznicę istnienia
SKS „Społem" i KKS
w Olsztynie

15 lipca 1945 roku na murach Olsztyna ukazały się afisze, zawiadamiające o pierwszych zawodach sportowych w polskim już Olsztynie. Były to: mecz piłkarski KKS Społem i zawody lekkoatletyczne. W meczu piłkarskim nieznaczne zwycięstwo osiągnęli kolejarze 2:1 (1:1), w biegu o puchar Grunwaldu zwyciężył Papież, konkurencje lekkoatletyczne (100 m, skok w dal, kula) wygrał T. Abramski.

15 lipca minęła druga rocznica założenia obu największych i najpotężniejszych klubów olsztyńskich: Kolejowego KS i Społem. Patrząc wstecz na te dwa minione lata, widzimy, że pionierskie trudy wicewoj. Korolewicz - Wilamowskiego, prez. Gornickiego, mgr. Kosmana, Białowąs-Abramskiego i L. Świeżawskiego nie poszły na marne.

Oba kluby mają już piękną i chlubną tradycję. Społem w roku 1945 zdobywa wicemistrzostwo w piłce nożnej, mistrzostwa w grach sportowych i lekkoatletyce. Kolejarze rozpoczynają II miejscem w piłce nożnej i stawiają pierwsze kroki w koszykówce i siatkówce. Już w następnym roku KKS zdobywa mistrzostwo okręgu w piłce nożnej, Społem utrzymuje nadal wicemistrzostwo i niezagrożoną pozycję w grach sportowych.

Przełom 1946/47 przynosi chwilowe załamanie Społem, spowodowane odejściem kilku czołowych zawodników i dalsze wzmocnienie KKS, który rozpoczyna egzamin piłkarski, biorąc udział w walkach o wejście do Klasy Państwowej.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim praca wszerz, prowadzona przez oba kluby, zwłaszcza na odcinku młodzieżowym. Jeśli współpraca KKS i Społem ułoży się na platformie wzajemnego zrozumienia i poszanowania, jeśli kierownictwo obu klubów zawrze wieczne przymierze, a rywalizacja przyjmie tylko formy sportowej walki na boisku — KKS i Społem będą miały decydujący wpływ na dalszy rozwój sportu na naszym terenie.

Poziom, jaki reprezentuje KKS i Społem obecnie, pozwala przypuszczać, że w piłkarstwie kolejarze nie oddadzą hegemonii i że nauki „ligowe" w las nie pójdą, zaś społemowcy wciąż będą wysoko cenieni na lokalnej giełdzie sportowej. Piętą achillesową obu klubów jest brak trenerów. Szczupły personel WUWF nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania na instruktorów. Jak nas informują, problem ten w przyszłym roku jeśli chodzi o Społem, ma być rozwiązany.

W drugą rocznicę istnienia składamy obu klubom życzenia dalszego rozwoju i pięknych wyników na polu krzewienia kultury fizycznej i ducha sportowego młodzieży olsztyńskiej.

(at)

W 109 rocznicę urodzin
wielkiego repolonizatora
Uroczystość ku czci W. Kętrzyńskiego
w Giżycku

Od specjalnego wysłannika „Życia Olsztyńskiego"

W ub. niedzielę w Giżycku odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Wojciecha Kętrzyńskiego na domu przy ul. Warszawskiej, gdzie ujrzał światło dzienne wielki Polak, syn ziemi mazurskiej.

Do licznie zebranych mieszkańców Giżycka i wielu gości przybyłych z Krakowa, Leszna, Lublina, Warszawy i Olsztyna przemówił wicewoj. Korolewicz - Wilamowski, dokonując następnie odsłonięcia tablicy, na której widnieje napis:

„Tu urodził się 11 lipca 1838 r. Wojciech Kętrzyński, wielki polski historyk. Wrócił Polsce Mazurów, a Mazurom Polskę. Tablicę ufundowała w 109 rocznicę urodzin Miejska Rada Narodowa m. Giżycka".

Po południu w auli Gimnazjum odbyła się akademia, na której wygłosili referaty ob. Władysław Chojnacki „Życie i działalność Wojciecha Kętrzyńskiego" i prof. dr Józef Mitkowski z Krakowa: „Kętrzyński jako uczony".

Po recytacji utworów poetyckich Kętrzyńskiego zakończono akademię odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Oba referaty prelegentów zostaną wydane przez Instytut Mazurski w Olsztynie jeszcze w roku bieżącym.

W uroczystości wziął również udział wnuk wielkiego repolonizatora — red. Wojciech Kętrzyński z Warszawy. (c)

Społem (Olsztyn) wygrywa
w Bartoszycach

W Bartoszycach rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między SKS Społem (Olsztyn) i reprezentacją Bartoszyc, która wystąpiła pod nazwą SKS „Lechia".

Mecz zakończył się zasłużoną wygraną gości w stosunku 4:1 (1:1). Dla zwycięzców jedna bramka padła ze strzału samobójczego, drugą zdobyli z rzutu karnego. Dwóch bramek, strzelonych przez SKS, sędzia słusznie nie uznał.

W SKS zawiódł atak. Nadmienić jednak należy, że społemowcy wystąpili w silnie kombinowanym składzie, którego trzon stanowili juniorzy.

Gra stała na b. niskim poziomie, chociaż prowadzona była fair. Sędzia dobry. Widzów około 500.

Gospodarzom należy zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie boiska do spotkania. **(mag.)**

Dzień Elbląga

W rocznicę uruchomienia produkcji
Elektrownia elbląska
urządza koncert

W związku z rocznicą rozpoczęcia produkcji elektrowni elbląskiej dyrekcja ZEOM-u urządziła w ub. sobotę koncert w iluminowanym ogrodzie „Polonii" za Kanałem w wykonaniu własnej orkiestry dętej.

W programie znalazł się szereg dobrze wybranych i wykonanych utworów, z których największe oklaski gości zyskał marsz z „Carmen" — Bizeta, melodie z „Ptasznika z Tyrolu" oraz nieśmiertelne „Kwiaty Polskie".

Po koncercie odbyła się zabawa towarzyska. (mx)

...ALE UL. OKÓLNIK WCIĄŻ NIE MA ŚWIATŁA

Do Elektrowni Elbląskiej nie mają szczęścia mieszkańcy wschodniego przedmieścia Elbląga, a szczególnie ul. Okólnik. Od dłuższego czasu ustawicznie proszą o doprowadzenie sieci do ich ulicy. Okólnik jest osiedlem podmiejskich rolników i ogrodników, którzy jednak napróżno oczekują na światło.

Zainteresowani wyrazili nawet zgodę na postawienie własnym kosztem nawet słupów i pokrycie części wydatków. Mimo to Okólnik w dalszym ciągu jest pozbawiony światła elektrycznego.

A przecież to także część miasta i niezbyt daleko oddalona od dzielnicy posiadającej prąd. (mx)

KONFERENCJA 4 POWIATÓW

W związku z zapowiedzianym na dzień 27 bm. wręczeniem przez 4 powiaty prawobrzeżne woj. gdańskiego sztandaru elbląskiemu pułkowi piechoty odbyła się w Miejskiej Radzie Narodowej konferencja starostów i przewodniczących powiatowych rad narodowych.

Na konferencji został uzgodniony ostateczny program uroczystości. (mx)

KREDYTY DLA OSADNIKÓW

Państwowy Bank Rolny udzielił w roku bieżącym dla potrzeb powiatu elbląskiego następujące kredyty osadnicze: na zakup krów — 1.050.000 zł, na kozy — 32.600 na trzodę chlewną — 30.000 na pszczelarstwo — 85.000 na narzędzia rolnicze — 800.000 — na odbudowę wsi — 600.000 — oraz na finansowanie akcji traktorowej — 2 miliony zł. (mx)

OBRADY KOMITETU ODBUDOWY STOLICY

W ub. niedzielę odbyła się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej konferencja powiatowa Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.

Sprawozdanie z dotychczasowej pracy komitetu złożył mgr. Cz. Mączewski. Plan dalszej akcji zreferował ob. Longin Morawiecki. Przewodniczył zebraniu ob. Niepokulczycki, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. (mx)

KRÓTKA WOLNOŚĆ I JEJ NIEFORTUNNY KONIEC

W dniu 13 bm. nad ranem właściciel warsztatu szewskiego przy ul. Kościuszki ob. Józef Bekiert usłyszał podejrzane szmery w mieszkaniu.

Po wszczętym przez niego alarmie wyskoczyło przez okno dwóch włamywaczy, unosząc z sobą większy bagaż zrabowanych rzeczy.

Ob. Bekiert urządził pościg i niedaleko domu uderzył cegłą w głowę uciekającego złodzieja, którym okazał się Franciszek Adamski. Drugi złodziej zbiegł.

Szybko przybyły na miejsce zajścia posterunek MO zidentyfikował powalonego na ziemie przez ob. Bekierta złodzieja.

Skradzione rzeczy: 6 par obuwia, 4 garnitury, płaszcz i trzy suknie zostały przez MO zwrócone poszkodowanemu.

Okazało się, że włamywacz Adamski został poprzedniego dnia zwolniony z więzienia w Elblągu. Obecnie odstawiony został do szpitala, skąd ponownie powędruje do więzienia. Poszukiwania zbiegłego trwają. (mx)

ZŁE OBYCZAJE
wkroczyły na stadion olsztyński
Niedopuszczalny incydent uniemożliwił pracę sprawozdawców

W niedzielę, na Stadionie Leśnym w Olsztynie został rozegrany mecz piłkarski między jedenastką miejscowego WKS „Pocisk" a jedenastką ZZK z Ostrowi Wlkp.

Niestety ani wyniku, ani przebiegu spotkania nie możemy podać, a to z powodu nienotowanego dotychczas w życiu sportowym incydentu, z którym zetknęli się niestety nasi sprawozdawcy sportowi ze strony przedstawiciela WKS „Pocisk", który o godz. 18.15 sprawował z ramienia tego klubu władzę porządkową przy wejściu na stadion.

Przedstawiciel ów nie tylko zignorował legitymacje prasowe współpracowników naszego pisma, ale i legitymację członkowską zarządu M.O. Z.P.N., okazaną mu przez jednego z dwóch sprawozdawców.

Legitymacje prasowe, jak wiadomo, uprawniają do wolnego i bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe, tym samym więc i na piłkarskie.

Nic też dziwnego, że na „rozkaz" wykupienia biletów ze strony porządkowego przedstawiciela klubu, obaj nasi reporterzy odpowiedzieli odmownie, **prosząc** o skontaktowanie ich bezpośrednio z władzami klubu.

Oprócz całkowitej nieznajomości przepisów prawno - sportowych, którą objawił w zignorowaniu okazanych legitymacji, **ów przedstawiciel WKS „Pocisk" wykazał również w najwyższym stopniu conajmniej brak taktu i grzeczności, każąc żołnierzom usunąć obu naszych sprawozdawców poza obręb stadionu.**

Tyle, jeżeli chodzi o sam incydent.

Równocześnie jednak nie wolno nam powstrzymać się od pewnych komentarzy.

Dziwnym więc wydaje się stanowisko władz klubowych „Pocisku", które funkcję bądź co bądź odpowiedzialną i wymagającą dobrej znajomości przyjętych ogólnie w życiu sportowym form, no i poprostu **taktu** powierzają jednostce zupełnie niepoinstruowanej i wręcz nieodpowiedzialnej w swym zachowaniu.

Samo zaś zajście piętnujemy z całą surowością, żądając pełnego zadośćuczynienia w stosunku do naszych współpracowników, pełniących trudną i odpowiedzialną służbę dziennikarską, ze strony władz WKS „Pocisk".

Do chwili ostatecznego zlikwidowania tej nad wyraz przykrej sprawy uważamy za konieczne zawiesić wszelkie kontakty prasowe z WKS „Pocisk", pomijając go na szpaltach sportowych naszego pisma.

Sądzimy, że Zarząd MOZPN wyciągnie też odpowiednie konsekwencje z incydentu, którego ofiarą padł również członek tej magistratury piłkarskiej. (bm)

Pogoń zwycięża Zryw 4:0
ale nie zadowala

W ramach rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej klasy B Okręgu Mazurskiego, odbył się w niedzielę w Olsztynie mecz KS „Zryw" (Ol) — WKS „Pogoń". Zwycięstwo odniosła drużyna wojskowych, wygrywając spotkanie w stosunku 4:0 (1:0).

Mecz stał na niskim poziomie, przy czym „rewelacyjny" atak „Pogoni" zawiódł miłośników piłki nożnej swoją grą, która bynajmniej nie kwalifikuje go do reprezentacyjnej drużyny Olsztyna. Na boisku najlepszym był Tobolewski (Zryw), na którego jako na kandydata do reprezentacji, winien zwrócić uwagę kapitan związkowy. Uważamy, że Tobolewski z powodzeniem może wypełnić lukę naszego ataku jako skrzydłowy.

Atak „Zrywu" zaprzepaścił szereg doskonałych okazji, które mogły by wpłynąć na zmianę wyniku.

Widzów około 500 osób. (mag)

Z Sierakowa

Redakcja nasza otrzymała serdeczne pozdrowienia nadesłane przez instruktorów i zawodników MKS „Lechia" Olsztyn: Szczerbickiego, Skowrońskiego, Przyborowskiego, Klemensa, Rutkowskiego, Rosochackiego i paru innych, przebywających obecnie na obozie WF w Sierakowie.

Ze swej strony Redakcja „Życia" życzy młodym zawodnikom jak najbardziej owocnej pracy i pomyślnych wyników. (b)

Pomagaj biliźniemu przez Polski Czerwony Krzyż

Z sądów

Skórzana teczka
i p. Biernacki

Pociąg powoli zwalniał. Koniec długiej, męczącej podróży zastał pasażerów, pogrążonych w głębokim śnie. Jedynie niewielka grupka tych, co wsiedli po drodze, jako tako

CO i GDZIE?

W Olsztynie

Teatr im. Jaracza
Występ Kościuszkowców o godz. 20.

Kino „Polonia"
„Marsylianka" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Kino „Mazur"
„Pod gołym niebem". Pocz. 18 i 20. 18 i 20.

Muzeum na Zamku
Niedziela, wtorek i czwartek od godz. 10 do 18.

Apteka dyżurna
Pod Kopernikiem, Stalina 34.

Straż Pożarna
Telefon 22-22 czynny całą dobę.

W województwie

OSTRÓDA
„Twardzi ludzie" od 16 bm.

KĘTRZYN — „CASINO"
„Wyspa skarbów" od 17 bm.

GIŻYCKO — „WANDA"
„Panna bez posagu" od 17 bm.

LIDZBARK — „CAPITOL"
„Klatka słowicza" od 17 bm.

MORĄG — Adria
„Zamieć nieżna" od 17 bm.

DZIAŁDOWO — „APOLLO"
„Romans pałaca" od 17 bm.

BISKUPIEC — „POLONIA"
„Zapomniana meladia" od 18 bm.

SZCZYTNO — „GRUNWALD"
„Ulica złoczyńców" od 17 bm.

MRĄGOWO — „RAJ"
„Skarb rodziny Goupi" od 17 bm.

BARTOSZYCE — „RAJKA"
„Bohaterowie pustyni" od 18 bm.

W Elblągu

Kino „Bałtyk"
„Historia jednego fraka"

Apteka dyżurna
Mariańska, Królewiecka 123

ZO3503

TECHNICZNA OBSŁUGA

RUTYNOWANY BUCHALTER-BILANSISTA, długoletnia praktyka

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę

Na polach Grunwaldu
w 537-mą rocznicę Zwycięstwa
przemówił mgr. W. Jaśkiewicz
wojewoda olsztyński

Na autentycznych polach wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem w ubiegłą niedzielę odbyły się, zgodnie z naszą wczorajszą krótką notatką, uroczystości powiatu ostródzkiego.

Powitany przez starostę pow. ob. Nowickiego wojewoda olsztyński mgr W. Jaśkiewicz w otoczeniu świty delegowanych przez dowództwa WP, WOP i KBW oficerów w osobach płk Szewczyka, mjr Lesia i in. dokonał przeglądu kompanii honorowych WP i WOP bardzo licznych i pięknie prezentujących się żeńskich i męskich oddziałów ZHP, które, przybywszy z różnych dzielnic Polski centralnej, obozują w powiecie ostródzkim.

Równie imponująco zaprezentowały się oddziały kobiecego hufca WF i PW, ZWM, Ochotniczych Straży Pożarnych i delegacje niemal wszystkich organizacyj politycznych i społecznych, które przybyły z pocztami sztandarowymi.

Po Mszy św., którą przy ołtarzu polowym odprawił ks. kapelan KBW mjr Kulej, nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie rekrutów ostródzkiej jednostki WP.

Płk Szewczyk, nawiązując do tego uroczystego aktu, wskazał na dziedzictwo Pól Grunwaldu, które na całe swe życie zachować winien nowozaprzysiężony żołnierz odrodzonego WP.

Wojewoda mgr W. Jaśkiewicz

Z pięknie udekorowanej trybuny przemówił do tłumnie uczestniczącej w obchodzie młodzieży i społeczeństwa wojewoda olsztyński mgr W. Jaśkiewicz, który podkreślił fakt że 537 lat wstecz ówczesny lud ciemny i nieświadomy, lud pracowity i wyzyskany nie miał możności decydowania o losach swej ojczyzny, w przeciwieństwie do obecnej sytuacji ludu, który jest włodarzem własnego państwa.

— Polacy walczyli z germańskim pogaństwem, germańskim krzyżem i germańskim bezprawiem — mówił wojewoda — i wiemy, że i nadal czekać nas mogłaby zagłada tylko od zachodu.

Od wschodu i południa wyciągnięte są do nas przyjazne dłonie — więc idziemy i pójdziemy jedynie drogą sojuszu z narodami słowiańskimi.

— Odwiecznego i wspólnego wroga, w bestii germańskiej ucieleśnionego — ciągnął dalej ob. wojewoda — powstrzymać możemy tylko jego obawą przed nami!

Stwierdzenie, że Polska Ludowa wybrała drogę pokojowej pracy dla dobra i honoru Narodu Polskiego — i że nie zlekceważy sobie nigdy niebezpieczeństwa, jakie czyha od zachodu — stanowiło nić przewodnią końcowej części pięknego i głębokiego przemówienia wojewody olsztyńskiego. (jd)

Uniwersytet krakowski
zwiedza Warmię i Mazury

W dniach od 20 do 25 bm do Olsztyna zjedzie wycieczka naukowo-krajoznawcza w liczbie 30 osób. Są to profesorowie, asystenci i studenci zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Geograficznym przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wycieczką kieruje prof. Szaflarski.

Ważne narady
w województwie

We środę dn. 16 bm. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem wojewody olsztyńskiego mgr. W. Jaśkiewicza, odbędzie się posiedzenie Wojew. Komisji Siewnej.

Przedmiotem obrad będą dwie nader ważne sprawy, mianowicie — dotychczasowe wyniki akcji siewnej i plan tegorocznej kampanii jesiennej na roli. (l)

Dary Polonii angielskiej
dla ubogiej ludności
naszego województwa

Minister Ziem Odzyskanych przydzielił dla najbiedniejszej ludności naszego województwa sporą ilość odzieży, obuwia i leków z darów emigrantów polskich w Anglii dla ubogich rodaków w kraju macierzystym.

Dary te przesłane zostaną do Olsztyna w najbliższym czasie. Wojewoda olsztyński, ob. mgr. W. Jaśkiewicz, przeznacza je dla ubogiej ludności miejscowej z uwzględnieniem najuboższych przesiedleńców z wojew. rzeszowskiego.

Ilość darów, przekazanych miejscowym władzom wojewódzkim starczy na obdzielenie nimi około 3.500 osób.

Wiadomość o nadejściu do Olsztyna darów z Anglii podana zostanie niezwłocznie do wiadomości publicznej. (l)

Olsztyn zasłużył na teatr
25% mieszkańców miasta
uczęszcza miesięcznie do teatru

Czy publiczność olsztyńska jest teatralna? Czy przyczyną trudnego położenia Teatru im. St. Jaracza nie jest brak widzów? Pytania dość drażliwe, ale ciekawe, zaglądamy przeto do danych Gł. Urzędu Stat.

Odpowiedź jest zdumiewająca!

Czy wiecie, że 25 procent mieszkańców Olsztyna — to stali widzowie teatralni, że na 44 tys. mieszkańców naszego miasta aż 11 tys. (dokładnie: 11.503) widzów uczęszcza do swego teatru?

Dane te nie byłyby oczywiście tytułem do chwały i zasług, gdyby nie zestawić ich z odpowiednimi cyframi, dotyczącymi innych teatrów i miast w Polsce. Cytujemy dalej za GUS-em.

A więc w stolicy, mieście półmilionowym, słusznie szczyczącym się posiadaniem najlepszych scen w Polsce, frekwencja miesięczna, przypadająca na jeden teatr (ogółem jest 6 teatrów) wynosi ok. 10 tys. widzów. W Łodzi, największym dziś mieście Polski, siedzibie wielkiego Schillera, do czterech teatrów uczęszcza miesięcznie 32.872 widzów, czyli na każdy teatr przypada mniej więcej po 8 tys. entuzjastów „Celestyny", „Żołnierza i bohatera" oraz innych ostatnich premier łódzkich.

Najteatralniejszym miastem w Polsce jest jednak nie Olsztyn, jakby się to wydawało optymiście-czytelnikowi na podstawie wyżej przytoczonych danych.

Pierwsze miejsce zajmuje Lublin, do którego jedynego teatru uczęszcza 16 tys. widzów miesięcznie, ale Lublin nie cieszcie się pesymiści posiada około 100 tys. mieszkańców.

Czy więc Olsztyn nie zasłużył na teatr, i to dobry teatr? Nie ulega wątpliwości, że tak.

Dyr. Strachocki jest tego samego zdania. (g.)

Pierwsze akty własności
otrzymali kupcy olsztyńscy
z rąk ob. wojewody

Jednym z czynników naszego życia gospodarczego jest przeprowadzana obecnie akcja uwłaszczania posiadaczy poniemieckich ruchomości.

W sobotę, w sali posiedzeń olsztyńskiej MRN w obecności ob. wojewody mgr. Jaśkiewicza, jako przedstawiciela rządu, ob. Kalinowskiego, przedstawiciela MWRN, ob. Kruczyńskiego, przewodniczącego MRN oraz przedstawicieli Brygady Ochrony Skarbowej i prezesa Zrzeszenia Kupców w Olsztynie ob. Ostaszewskiego, odbyło się uroczyste nadanie aktów własności ruchomości poniemieckich miejscowym kupcom, zorganizowanym w Zrzeszeniu Kupców.

Uroczystość zagaił naczelnik Woj. Wydz. Aprow. i Handlu ob. Ploch, który w swym przemówieniu podkreślił wagę dokonywanego aktu, jako dalszego kroku w dziedzinie stabilizacji i uzdrowienia stosunków wśród kupiectwa.

Naczelnik Ploch wskazał na zadania, jakie wyznacza Państwo dla sektora prywatnego handlu, wyrażając nadzieję, iż kupiectwo olsztyńskie w zupełności wypełni ciążące na nim obowiązki, przyczyniając się w miarę swych możliwości do odbudowy gospodarczej kraju.

Następnie zabrał głos wojewoda olsztyński mgr. Jaśkiewicz. Nakreśliwszy przemiany gospodarcze, obejmujące swy zasięgiem cały świat, a których wynikiem jest dążenie poszczególnych państw do racjonalizowania życia przez planową gospodarkę, ob. wojewoda mówił dalej o doniosłości harmonijnej współpracy trzech sektorów handlu, jako czynników nie konkurencyjnych, ale wzajemnie uzupełniających się.

Ob. wojewoda zakończył swe przemówienie złożeniem życzeń dalszego pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla placówek olsztyńskich kupców.

Ob. Kalinowski przemawiając z ramienia MWRN zaczął m. in., że rządzący obóz demokracji polskiej gwarantuje inicjatywie prywatnej należyty udział w modelu gospodarczym Rzplitej, dążąc jedynie do usunięcia z sektora prywatnego elementów spekulacyjnych i pasożytniczych.

Na zakończenie uroczystości wojewoda mgr. Jaśkiewicz wręczył 44 kupcom akty własności remanentów poniemieckich. (mag)

Ostatnie dni szczepień
przeciwdurowych

Termin szczepień przeciwdurowych dobiega końca. Długie kolejki czekających na zastrzyki świadczą, że wreszcie społeczeństwo olsztyńskie zrozumiało, że wzięcie udziału w akcji przeciwtyfusowej jest obowiązkiem obywatelskim.

W Olsztynie szczepienia przeciwdurowe przeprowadzane są w dwóch punktach w Ośrodku Zdrowia przy ul. Partyzantów i w PCK przy ul. Stalina.

Jak się dowiadujemy, na punkcie kontrolnym PCK poza godzinami obowiązującymi odbywa się również szczepienie i w godzinach popołudniowych dla pracowników poszczególnych instytucji.

Z ułatwień tych skorzystało już wiele instytucji. W PCK przyjęli nawet zastrzyki pracownicy Ubezpieczalni Społecznej, jakkolwiek mają oni również do swojej dyspozycji pewną ilość surowicy.

O masowości akcji w ostatnich dniach świadczy chociażby fakt, że ostatnio PCK wydaje dziennie około 300 szczepionek. (b.)

1410—1947

Rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem obchodziliśmy w tym roku w ubiegłą niedzielę.

Dziś jednak przypada właściwa rocznica: 537 lat temu, w dniu 15 lipca 1410 roku na polach Grunwaldu pod Olsztynkiem zjednoczone hufce polsko-litewskie, posiłkowane rycerstwem całej zjednoczonej Słowiańszczyzny, pod wodzą Jagiełły zadały miażdżącą klęskę krzyżakom, na długie wieki powstrzymując zaborczą ekspansję świata germańskiego na wschód.

Owo pierwsze wielkie zwycięstwo słowiańskie nad hordami germańskimi nie było kompletne, bowiem nie umiano go wówczas wykorzystać politycznie, pozostawiając nietknięte ziarna przyszłej nowej potęgi niemieckiej na naszych właśnie ziemiach, na obszarze b. Prus Wschodnich, które też z czasem stały się ośrodkiem krystalizacyjnym współczesnej potęgi germańskiej.

Błąd ten naprawiło dopiero drugie i ostateczne zwycięstwo Słowian w 1945 roku, które odepchnęło świat germański z powrotem za Odrę, przywracając Polsce jej pradawne piastowskie ziemie.

Dlatego też oba te historyczne zwycięstwa — w 1410 i 1945 roku — otwierając i zamykając wielki rozdział w dziejach Polski i Słowiańszczyzny zlewają się w naszej świadomości w jeden symbol Zwycięstwa ducha słowiańskiego nad krwawą zaborczością germańską.

Symbol ten na wieczną rzeczy pamiątkę musi być utrwalony w monumentalnym pomniku w granicie i spiżu.

Dobrze się też stało, że właśnie nasze społeczeństwo Warmii i Mazur, na których ziemi rozegrała się ongiś wspaniała epopeja grunwaldzka i gdzie niedawno temu zostało rozbite na miazgę gniazdo junkierstwa pruskiego, podjęto inicjatywę budowy tego pomnika, który ma być dziełem ogólnonarodowym. Wł. M.

Sum — olbrzym
wyłowiony po raz drugi
w jez. Śniardwy

Wystawiony w dniu wczorajszym w oknie sklepu Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej w Olsztynie olbrzymich rozmiarów sum przez cały dzień skupiał przy wystawie przechodniów zaciekawionych pochodzeniem tej ryby-kolosa.

Jak się dowiadujemy, sum, ważący 44 kg, dostarczony został do Olsztyna przez Spółdzielnię „Praca" w Mikołajkach. Wyłowili go po zaciętej walce rybacy tej spółdzielni zatrudnieni na jeziorze Śniardwy.

Jak sobie przypomnimy jest to już drugi sukces rybaków z nad jez. Śniardwy. Pierwszy, wyłowiony przez nich sum, był nieco dłuższy i ważył 46 kg.

Dowiadujemy się również, że już dziś sum znajduje się w wędzarni spółdzielni rybackiej, skąd po uwędzeniu i poćwiartowaniu zostanie oddany do wyłącznej dyspozycji naszych gospodyń.

Niezwykle smakowite mięso suma niewątpliwie zdobędzie uznanie wśród szerokich rzesz amatorów dobrej ryby. (b)

1.800.000 zł dotacji
od ministra Z.O.

W formie dotacji na m. lipiec przyznana została przez ministra Ziem Odzyskanych, ob. W. Gomółkę, dotacja dla Związków Samorządowych województwa olsztyńskiego w wysokości 1.800.000 zł.

Suma ta będzie zużyta na następujące cele: 500.000 zł na uruchomienie Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie, 400.000 zł na powiększenie kapitałów zakładowych Komun. Kas Oszczędności, 500.000 zł na zaopatrzenie straży pożarnych w województwie w sprzęt, 200.000 zł na kolonie letnie i tyleż na urządzenie bursy dla dzieci pracowników samorządowych w Olsztynie. (l)

OGŁOSZENIA
W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM"
TO GWARANCJA
POWODZENIA

Muzeum olsztyńskie
wzbogaciło się

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki kustosz Muzeum w Olsztynie ob. Hieronim Skurpski odbył podróż inspekcyjną do kilku miejscowości w pow. ostródzkim.

W czasie objazdu natrafiono niespodziewanie we wsi Pietrzylas na cenne rzeźby gotyckie z ostatniej ćwierci XIV wieku.

Rzeźby te leżały na strychu zapomniane i bez opieki. Dach, okrywający strych, posiadał dziury, przez które leje się woda. Dobrze więc stało się, że na czas zdążono zapobiec zniszczeniu tych cennych obiektów i zabezpieczono je.

Rzeźb jest siedem, wśród nich dwie płaskorzeźby. Wszystkie są polichromowane, coprawda w czasach nowszych, jednakowoż to nie przeszkadza wcale ich gotyckości.

Wyszły one z jednego warsztatu. Przynależą do kręgu anonimowego zespołu, zwanego mistrzem „Madonna ze lwem". Zespół ten nazwano tak od występującego stale motywu lwa, jako podnóża dla Madonny.

Zasięg terenowy wpływu tego warsztatu jest duży i obejmuje całą zachodnią i północną część Polski, a więc Śląsk, Poznańskie, Pomorze i zachodnią część naszego województwa.

Autorzy tych rzeźb wyrośli z ludu i stąd dzieła te posiadają znamiona ludowości. Twarze rzeźb mają charakterystyczny uśmiech, który nadaje im piętno pewnego archaizmu.

Wśród zespołu z Pietrzylasu największą rzeźbą jest Madonna (128 cm wysokości). Następnie idą dwie płaskorzeźby ze sceną ofiarowania małego Jezusa w świątyni i pokłonu Trzech Króli (64x53 cm), oraz dwie święte (Dorota i Małgorzata) i dwa małe popiersia.

Zespół tych rzeźb stanowił ongiś bez wątpienia wyposażenie artystyczne gotyckiego ołtarza i wobec tego jest jego fragmentem.

Nawiasowo dodać należy, że w terenie istnieje jeszcze wiele dzieł sztuki, które znajdują się w złych warunkach konserwacji. Przypadek i poszukiwania po dzwonnicach kościelnych czy strychach pozwala na dokonanie rewelacyjnych zapewne jeszcze odkryć dla sztuki naszego terenu. (h)

Nowe władze
Zw. Zaw. Prac. Leśnych

W Olsztynie odbył się zjazd delegatów oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego Okręgu Olsztyńskiego.

Po części sprawozdawczej przeprowadzono dłuższą dyskusję nad usprawnieniem prac Związku i poprawą warunków bytu pracowników leśnych i przemysłu drzewnego. Na uwagę zasługuje powaga obrad i należyte zrozumienie interesu kraju przez wszystkich uczestników zjazdu.

Obradom przewodniczył ob. Frolewicz — przewodniczący OKZZ.

W wyniku wyborów ukonstytuowała się reprezentacja Okręg. Zw. w następującym składzie: Leon Szumski — przewodniczący, Józef Kszczot — sekretarz, Stefan Smoliński — członek.

Odpowiedzi Redakcji

Lajk Lizi — List Pani przesłaliśmy do „Lotu" w Olsztynie, Pieniężnego 20, gdzie też otrzyma Pani wyczerpujące informacje. Szkoda, że nie nadesłała Pani swego adresu.

PRZEDMIOTY O WYSOKIEJ WARTOŚCI
NALEŻY PRZESYŁAĆ POCZTĄ
W LISTACH LUB PACZKACH WARTOŚCIOWYCH 623

Dzień Olsztyna

W SPRAWIE OBCHODU ROCZNICY PKWN

W dniu dzisiejszym w sali MRN na ratuszu o godz. 12 odbędzie się zebranie w sprawie ustalenia programu obchodu Święta Odrodzenia — rocznicy powstania PKWN. (s)

WIELKI OLSZTYN

Na podstawie rozporządzenia Min. Ziem Odzyskanych miejscowości Łęgajny, Dajtki, Gietkowo, Szomfałt, Klewy i Likuzy uzyskały charakter osiedli podmiejskich.

Gospodarka lokalami w tych miejscowościach została podporządkowana władzom kwaterunkowym m. Olsztyna. (mag)

POLSKIE BILETY TRAMWAJOWE

Wprowadzenie polskich biletów w tramwajach miejskich, których brak poruszaliśmy w swoim czasie, nastąpi w dniu 1 sierpnia.

Z tą chwilą znikną ostatnie ślady niemczyzny w tramwajach. (s)

NOWY KIEROWNIK MZK

Na stanowisko kierownika Miejskich Zakładów Komunikacyjnych powołany został inż. Byszewski, który w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie. (s)

UWAGA „HKP"

W okolicach Woj. Urzędu WF i PW (al. Warszawska) do dziś zachowała się „zabytkowa" tablica z napisem HKP (Heereskraftfahr Park).

Tego rodzaju pietyzm w stosunku do „historycznych" pamiątek rodzaju HKP wydaje się być nieco przesadzony. (kk)

CZYŻBY NOWY SPOSÓB

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami swoistej metody ładowania samochodu ciężarowego przed domem Nr 3 na Starym Mieście: zrzucano „poprostu" worki z okien drugiego piętra na bruk.

Padające worki wznosiły tumany kurzu na rynku, zanieczyszczając powietrze i... ubrania i twarze przechodniów. (s)

NOWY TELEFON W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

W związku z przeniesieniami gabinetów i sekretariatu wiceprezydenta miasta w ratuszu zainstalowany został nowy aparat telefoniczny nr 23-92 w gabinecie wiceprez. mgr. Smoleńskiego.

Wiceprezydent mgr. Zieliński i sekretariat wiceprezydentów korzysta nadal z numeru 23-57. (s)